



BRZOZOWSKA Gazeta Powiatowa

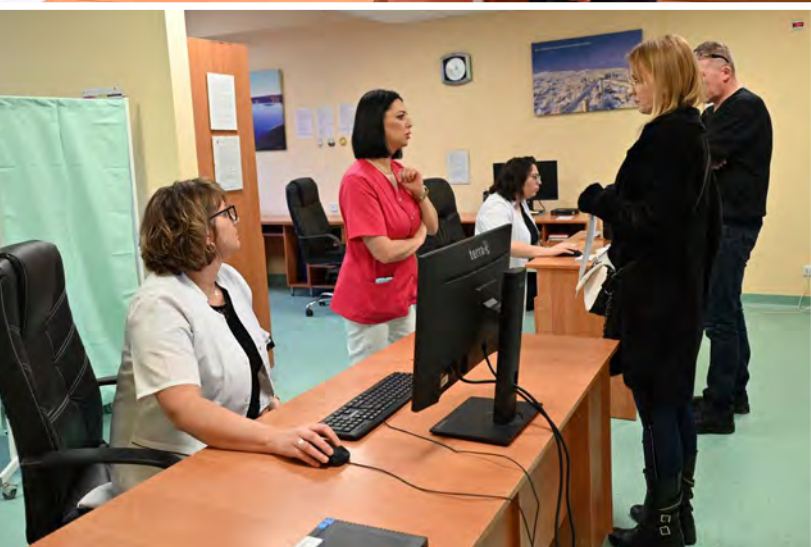
ISSN 1642-8420

Nr 2 (216) | LUTY 2024 | egzemplarz bezpłatny

Brzozów * Domaradz * Dydnia * Haczów * Jasienica Rosielna * Nozdrzec



Włoskie lato w środku zimy - s. 15



Profilaktyka na miarę XXI wieku

Brzowska biała sobota, a wraz z nią bezpłatne badania profilaktyczne i specjalistyczne konsultacje lekarskie, po raz kolejny okazały się oczekiwaną w społeczeństwie inicjatywą. Akcja, na którą z racji ogromnego zainteresowania obowiązywała wcześniejsza rejestracja, przeprowadzona została w Podkarpackim Ośrodku Onkologicznym w Brzozowie 3 lutego - w przeddzień Światowego Dnia Walki z Rakiem.

Ponad 150 osób wypełniło tego ranka korytarze i gabinety dziennego oddziału chemioterapii, gdzie pod opieką koordynatorki akcji dr Jolanty Sawickiej, pracował sztab specjalistów. Każdy, kogo niepokoił stan swego zdrowia lub po prostu chciał się upewnić, że wszystko jest w porządku, znalazł tego dnia badania dla siebie. - *Pacjentkom z reguły najbardziej zależy na usg piersi bądź mammografii, jeśli chodzi o mężczyzn to wielu zgłasza się na rtg płuc. Wszyscy mają też robione badania laboratoryjne, jeśli zachodzą wskazania to dodatkowo też konsultacje z lekarzem onkologiem lub chirurgiem onkologicznym. Wyniki badań obrazowych czy cytologii są zbierane, zaś po dokładnej analizie do pacjenta wykonywany jest telefon z dalszymi wskazaniami np. jeśli musi się zgłosić, aby poszerzyć diagnostykę - tłumaczy lek. Aneta Ruchalska-Ziajka z Oddziału Chorób Wewnętrznych.*

By walka z chorobą nie była skazana na przegraną, diagnoza po prostu musi być postawiona jak najwcześniej. - *Wczesna diagnoza w każdym nowotworze złośliwym jest kluczowa dla jego wyleczenia. Im wcześniej wykryjemy chorobę nowotworową, tym większy jest odsetek pacjentów, którzy mogą zyskać pełne wyleczenie. Dlatego też dzisiejsza frekwencja bardzo cie-*



szy. Myślę, że rośnie świadomość potrzeby profilaktycznych badań w społeczeństwie. Dzisiaj również zdarzyło się, że w badaniu fizykalnym wykryliśmy pewne niepokojące objawy i skierowaliśmy tych pacjentów na dalsze badania w trybie pilnym. Co roku podczas białych sobót mamy kilka przypadków wykrytych nowotworów. Ci pacjenci będą mogli wcześniej rozpocząć leczenie, co rokuje sukces terapeutyczny - podkreślał specjalista onkologii klinicznej lek. Piotr Bieliń.

Konsultacji lekarskich udzielali onkolodzy, hematolodzy i ginekolodzy. Ci ostatni byli do dyspozycji pań, które tego dnia licznie się stawiły. - *Badania cytologiczne u pacjentek zwiększają możliwość wykrycia ciężkiego nowotworu, jakim jest rak szyjki macicy, w takim stopniu, kiedy możemy pacjentce zaproponować leczenie i wyleczenie - akcentowała ginekolog lek. Halina Dobrowolska. Choć badanie jest proste i nieinwazyjne to akurat w tej dziedzinie zdarza się, że pacjentki odkładają tę decyzję. - Jest to badanie intymnej części ciała, więc gdy ktoś ma wewnętrzny hamulec przed takim badaniem, to ciężko jest przekonać pacjentkę, że trzeba. Jeśli ktoś regularnie chodzi do ginekologa, jak w przypadku kobiet w ciąży, to jest łatwiej, jest ciągłość tych wizyt. Natomiast gdy się odpuści, odłoży tę wizytę na powiedzmy dwa, trzy lata to później zdecydowanie trudniej jest się zmotywować czy zdecydować. Na dzisiejsze badania zgłosiła się właśnie pacjentka z zaawansowanym rakiem szyjki macicy, która ostatnie badania robiła 10 lat temu.*



Dlatego tak ważna i wciąż potrzebna jest profilaktyka badań w dziedzinie ginekologii. W Polsce zaleca się zrobienie cytologii raz na trzy lata. My jednak zachęcamy aby raz do roku się zbadać, bo w badaniu ginekologicznym wykrywamy nie tylko schorzenia szyjki macicy, ale też inne schorzenia narządu rodowego. Wydaje mi się, że takie coroczne badanie każda pacjentka powinna sobie w dniu urodzin zaplanować – mobilizuje lek. Halina Dobrowolska – Ordynator Oddziału Ginekologiczno-Położniczego

Tego dnia można było również wykonać usg jamy brzusznej oraz oznaczenie markerów nowotworowych prostaty i jajnika. Dopełnieniem całości były porady dietetyczne, które w dzisiejszych czasach odgrywają coraz większą rolę. Specjaliści uświadamiali jak ważna jest profilaktyka, zdrowa dieta i dbanie o zdrowy styl życia. – *Rozpoczynamy wywiadem z pacjentem czy nie ma żadnych problemów pod kątem żywieniowym. Wykonujemy badanie na analizę masy składu ciała, aby mniej więcej zobaczyć ile ma tkanki tłuszczowej, ile mięśniowej oraz ile wody w organizmie. Szczegółowo omawiamy te wyniki i sprawdzamy w jakich normach i przedziałach pacjent nam się mieści. Część osób, które się do nas zgłosiły ma już wyrobione prawidłowe nawyki żywieniowe, natomiast pozostałym udzieliliśmy licznych porad w tym zakresie. Generalnie możemy zauważyć, że świadomość tego, jak ważną rolę w naszym życiu odgrywa żywienie, zdecydowanie rośnie. Widzimy to również na przykładzie Poradni Prehabilitacji Onkologicznej, która działa w naszym szpitalu. Prowadzimy tam większość pacjentów onkologicznych i z tego co słyszymy bardzo ją sobie chwali i polecają innym – reasumuje dietetyk Urszula Stanisławczyk.*

Sami uczestnicy akcji, którzy tego dnia z determinacją pokonali nawet kilkadziesiąt kilometrów, podkreślali, jak te badania są dla nich ważne. - *Takie inicjatywy są bardzo*



potrzebne w społeczeństwie. Staram się tego typu akcje śledzić, czy tutaj w Brzozowie, czy też w Rzeszowie. Przyjeżdżamy wówczas całą rodziną. Jesteśmy z Gorlic, do Brzozowa mamy jakieś 80 km, ale u nas niestety takich możliwości nie ma, więc chętnie bierzemy udział w akcji organizowanej przez brzozowski szpital. Sam skorzystałem z możliwości zrobienia badania RTG płuc, którego bardzo dawno nie robiłem, z szerokiej oferty mogły też skorzystać moja żona i córki. Jeżeli obserwuję u siebie coś co mnie niepokoi zawsze to sprawdzam. Mam świadomość, że mamy XXI wiek, są metody żeby weryfikować wszelkie objawy i zawsze dążę do tego, aby wyjaśniać każdą nieprawidłowość, którą obserwuję. Staram się też zachęcać najbliższe środowisko do udziału w takich akcjach, jednak niekiedy spotykam się z dziwnym odbiorem. Niecałe społeczeństwo dorosło do tego, jak ważna to inicjatywa – dodaje Jan Szczepański z Gorlic.

Pacjenci „białej soboty” jasno deklarują, że trzeba dbać o swoje zdrowie. - *Ludzie powinni się więcej badać, co na pewno przełożyłoby się na szybsze wykrycie ewentualnych chorób i szybsze rozpoczęcie leczenia. Sama dość nietypowo trafiłam na dzisiejsze badania, ponieważ siostra sąsiadki, która była zarejestrowana rozchorowała się i musiała zrezygnować, natomiast ja wskoczyłam na jej miejsce. W rodzinie jednak już zdarzało nam się korzystać z takich akcji – zarówno moja teściowa jak i rodzeństwo - i mamy świadomość jak one są potrzebne. Profilaktycznie staram się przynajmniej raz w roku zrobić podstawowe badania, żeby po prostu później nie żałować. Jeśli jest problem lepiej o nim wiedzieć i odpowiednio szybko stawić mu czoła - przekonywała Karolina Bury z Sanoka.*

Jak podkreślają organizatorzy - Szpital Specjalistyczny w Brzozowie Podkarpacki Ośrodek Onkologiczny, Fundacja Promocji Zdrowia im. dr. nauk med. Stanisława Langa oraz Stowarzyszenie na Rzecz Walki z Chorobami Nowotworowymi Sanitas – pacjenci już pytają o termin kolejnej akcji. Nie dziwi to jednak biorąc pod uwagę profesjonalizm specjalistów, fachowość personelu i serdeczną atmosferę, jaka panuje podczas akcji.

Anna Rzepka



Kwalifikacja wojskowa w powiecie brzozowskim

Uroczyste rozpoczęcie kwalifikacji wojskowej w powiecie brzozowskim odbyło się 1 lutego br. w Brzozowskim Domu Kultury. Otwarcia dokonali wspólnie Starosta Brzozowski Zdzisław Szmyd i Szef Wojskowego Centrum Rekrutacji w Sanoku ppłk Wiesław Wojdyła.

Powiatowa Komisja Lekarska będzie pracowała od 1 lutego do 23 lutego (23-lutego będą wzywane kobiety). Na kwalifikację wojskową wezwania otrzymują mężczyźni z całego powiatu brzozowskiego, są to przede wszystkim mężczyźni z rocznika 2005 i mężczyźni urodzeni w latach 2000-2004, którzy



nie posiadają określonej kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej. Ponadto na kwalifikację wojskową wzywane są kobiety urodzone w latach 2000-2005, posiadające kwalifikacje przydatne do czynnej służby wojskowej lub pobierające naukę w celu uzy-



skania tych kwalifikacji, które w roku szkolnym lub akademickim 2023/2024 kończą naukę w szkołach lub uczelniach medycznych i weterynaryjnych oraz na kierunkach psychologicznych albo będące studentkami lub absolwentkami tych szkół lub kierunków, o których mowa w rozporządzeniu Rady Ministrów.

Kwalifikacja wojskowa ma na celu wprowadzenie danych do ewidencji wojskowej oraz ustalenie aktualnej zdolności fizycznej i psychicznej do pełnienia służby wojskowej. Każda osoba zgłaszająca się do powiatowej komisji lekarskiej ma zakładaną ewidencję wojskową i otrzymuje orzeczenie lekarskie z określoną kategorią zdolności do służby wojskowej. Na kwalifikację wojskową należy zabrać ze sobą: dowód osobisty lub inny dokument pozwalający na ustalenie tożsamości; posiadaną dokumentację

medyczną – w celu przedstawienia jej powiatowej komisji lekarskiej albo wypis z treści orzeczenia stwierdzającego niezdolność lub niepełnosprawność; dokumenty potwierdzające poziom wykształcenia, kwalifikacje zawodowe lub pobieranie nauki. Osoby wezwane do kwalifikacji wojskowej są obowiązane zgłosić się na wezwanie w miejscu i terminie określonym w wezwaniu.

W przypadku niestawienia się do kwalifikacji wojskowej bez uzasadnionej przyczyny, może być nałożona na osobę podlegającą kwalifikacji wojskowej grzywna w celu przymuszenia do stawienia się. Może też być zarządzone przymusowe doprowadzenie przez Policję do kwalifikacji wojskowej w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

Anna Rymarz - Naczelnik Wydziału Porządku Publicznego, Bezpieczeństwa, Obronności i Spraw Obywatelskich





Ostatni zryw narodowy epoki rozbiorowej

161 rocznicę Powstania Styczniowego uczczono w Brzozowie dokładnie w dniu jego wybuchu, czyli 22 stycznia. Wówczas to nastąpił kolejny zryw narodowy, mający na celu oswobodzenie Polski najpierw spod jarzma zaboru rosyjskiego, a następnie również pruskiego i austriackiego. Wszak w drugiej połowie XVIII wieku trzy wymienione wyżej państwa zagrały i podzieliły między siebie polskie ziemie, wymazując Rzeczpospolitą z mapy Europy i świata.

- Polska utraciła swoją suwerenność, niepodległość na kolejne 123 lata. Zabrano nam państwo oraz wolność, jednakże funkcjonowaliśmy jako naród. A dzięki czemu? Dzięki kulturze i walce. Wszak zrywów niepodległościowych pod zaborczą udręką naliczymy naprawdę sporo. Wymieńmy choćby Powstanie Listopadowe z 1830 roku, Powstanie Krakowskie z 1846 roku, Powstanie Poznańskie w czasie Wiosny Ludów z 1848 roku. Wszystkie z nich upadły, ponieśliśmy porażkę – powiedział podczas homilii Ksiądz Prałat Fran-

ciszek Goch – Proboszcz Parafii w Brzozowie. Mimo tych niepowodzeń zdecydowano się na kolejny zbrojny sprzeciw. Jako się bowiem rzekło, 22 stycznia 1863 roku wybuchło Powstanie Styczniowe, tym razem jednak walki miały nieco inny przebieg w porównaniu z poprzednimi. - Podczas tego Powstania stoczono prawie 1200 walk partyzanckich, bo właśnie taki charakter przybrało Powstanie Styczniowe. Niestety też upadło i zapewne wielu zadaje sobie wewnętrzne pytanie, czy warto było ponownie powstawać, walczyć, ryzykować, przelewać krew? Zdecydowanie tak, ponieważ budziło w narodzie świadomość wolności, suwerenności. Dzięki temu właśnie przetrwaliliśmy jako naród pozbawieni państwowości i granic – uzasadnił Ksiądz Prałat Franciszek Goch.

Uroczystości rocznicowe zorganizowali: Henryk Kozik – Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie, kapitan Jan Jastrzębski – Dziekan Korpusu Oficerów Zawodowych Wojsk Lądowych i Jan Giefert – Komendant Jednostki Strzeleckiej 2222 w Brzozowie. Obchody patronatem honorowym objęli Posłowie na Sejm RP Ewa Leniart i Piotr Babinetz. Rozpoczę-

ła je msza święta w brzozowskiej Bazylice Mniejszej, po zakończeniu której uczestnicy uroczystości przeszli pod tablicę upamiętniającą Powstańców Styczniowych z Brzozowa i powiatu brzozowskiego. - Jako pierwszy na tablicy wymieniony jest Starosta Brzozowski Jan Kalita de Brenzenheim i jego żona Barbara z Komorowskich Kalita de Brenzenheim aktywnie organizująca i wspierająca Powstanie wraz z mężem. Sześciu synów małżeństwa czynnie brało udział w powstańczych walkach. Stanisław i Władysław polegli w



bitwie na Lubelszczyźnie, Karol (pseudonim Rębajło) w stopniu pułkownika dowodził 3 Pułkiem Stopnickim Piechoty Polskiej, wchodzącym w skład Dywizji Krakowskiej, uczestniczył między innymi w bitwie pod Ilżą. Po upadku Powstania wyemigrował do Turcji,

aw 1871 roku powrócił do Lwowa, gdzie zmarł w 1919 roku przeżywszy 89 lat. Ponadto Józef służył w kawalerii, Ludwik 6 lat spędził na Syberii, natomiast Roman zakończył udział w Powstaniu ranny w nogę – poinformował kpt. Jan Jastrzębski – Dziekan Korpusu Oficerów Zawodowych Wojsk Lądowych.

Do organizatorów oraz uczestników obchodów 161 rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego w Brzozowie list skierował Prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński, odczytany przez kapitana Jana Jastrzębskiego. Były Premier podkreśla w piśmie między innymi jak wielką estymą darzył powstańców styczniowych Marszałek Józef Piłsudski i jak bardzo doceniał ich rolę w walce o niepodległość. - *Dla nas żołnierzy wolnej Polski, Powstańcy 1863 roku są i pozostaną ostatnimi żołnierzami Polski walczącej o swą swobodę, pozostaną wzorem wielu cnót żołnierskich, które naśladować będziemy. Dokument, w którym Naczelnik Państwa zaliczył do szeregów wojska weteranów Powstania Styczniowego z prawem noszenia mundurów wojsk polskich w dni uroczyste, jest pięknym hołdem złożonym naszym przodkom, którzy 161 lat temu poszli w nierówny bój oraz wspinały w walkę o wolność Ojczyzny. Marszałek Piłsudski stanowi bodaj najwymowniejszy przykład tego, jak legenda roku 1863 kształtowała pokolenie działaczy niepodległościowych ostatnich dekad XIX i początku XX wieku. Weterani Powstania przekazywali marzenie o życiu w wolnej Polsce, na którym wzorowali się młodzi żołnierze Polskiego Państwa Podziemnego, stanowiąc z kolei po latach inspirację dla działaczy antykomunistycznej opozycji i niezależnego ruchu związkowego – zaakcentował w liście Jarosław Kaczyński. W uroczystościach wzięli udział samorządowcy, przedstawiciele służb mundurowych, organizacji pozarządowych, harcerze, związkowcy, poczty sztandarowe, mieszkańcy Brzozowa i powiatu brzozowskiego. Na zakończenie obchodów złożono kwiaty i zaświecono światła pamięci pod tablicą upamiętniającą 28 Powstańców z naszego terenu.*

Powstanie Styczniowe upadło jesienią 1864 roku, co miało olbrzymie konsekwencje dla Polaków żyjących nie tylko w zaborze rosyjskim, ale też w pruskim i austriackim. Zaledwie kilka lat od zakończenia walk potrzebowali Rosjanie, aby zlikwidować odrębność administracyjną Królestwa Polskiego (państwo utworzone po Kongresie Wiedeńskim w 1815 roku, połączone unią personalną z Rosją, obejmowało 20 procent zaboru rosyjskiego, zamieszkałe w zdecydowanej większości przez Polaków), zrusyfikować urzędników, szkolnic-

two wszystkich szczebli, zintensyfikować prześladowanie kościoła katolickiego. Ogólnie społeczeństwo polskie ogarnęło poczucie beznadziei, represje praktycznie w całości zarzucono jakiegokolwiek plany walki o niepodległość, dążenia przedpowstaniowe zastąpiła bezsilność. Doskwierała też emigracja, wszak na zachód Europy wyjechało wielu aktywnych Polaków, uczestniczących w konspiracji, i to nie tylko z zaboru rosyjskiego, lecz również z dwóch pozostałych. O czym zresztą pisał Tygodnik Ilustrowany: - *Spółeczeństwo nasze zostało ostatnio zaalarmowane wieścią o emigrowaniu luminarzy, artystów. Emigrują setki, tylko w Paryżu na stałe przebywa 263 malarzy, 36 rzeźbiarzy, 83 literatów i dziennikarzy, 32 śpiewaków, 43 uczonych, 48 inżynierów, 79 lekarzy, a ponadto ponad 500 studentów przebywających dla studiów. Część z nich to emigranci z 1863 roku lub potomkowie emigrantów –* poinformowano w jednym z artykułów Tygodnika Ilustrowanego, cytowanych w zeszycie naukowym „Społeczeństwo polskie 1864 – 1914” autorstwa Ireneusza Ihnatowicza.

Drugim zaborem pod względem brutalnych restrykcji wobec Powstańców był zabór pruski. Być może dlatego, że na wieść o wybuchu Powstania Styczniowego szybko zaczęły powstawać tam komitety ściągające powszechny, dobrowolny podatek narodowy. - *Z zebranych funduszy zakupywano broń i amunicję dla Powstańców. Wielkopolskie oddziały ochotnicze ekwipowano na miejscu i wysyłano do zaboru rosyjskiego. W latach 1863 – 1864 sporo Wielkopolan walczyło w Kaliskiem, między innymi przez*

kilka tygodni utrzymywały się oddziały Edmunda Taczanowskiego. Udział Wielkopolan w Powstaniu zakończył się aresztowaniami i procesem w lipcu 1864 w Berlinie – wyjaśnił Witold Jakóbczyk w zeszycie naukowym „Prze-trwać nad Wartą 1815 – 1914”. Na ławie oskarżonych zasiadło wówczas 148 oskarżonych, a ówczesny Premier



Prus Otto von Bismarck (późniejszy Kanclerz Niemiec) dążył do oskarżenia za zdradę stanu, co umożliwiałoby orzekanie wysokich kar. - *Prokuratorzy zarzut ten postavili 102 osobom. W wyniku długotrwałego procesu, w którym tak obrońcy, jak i sami oskarżeni dzielnie się bronili, sąd zastosował łagodniejszą interpretację popełnionych czynów, uznając, że działania polskich patriotów nie były bezpośrednio wymierzone przeciwko Prusom. Na karę śmierci skazano 11 oskarżonych, z tym jednak, że ten surowy wyrok dotyczył osób znajdujących się na emigracji, reszta otrzymała kary od 1 roku do 3 lat więzienia. Uwolnio-*



krytyczny odnoszącego się do Polaków? - Kanclerz nie omieszkiał podkreślić postawy żołnierzy polskich wiernych królowi, przelewających krew na polach bitewnych Danii i Czech. Wspominał tu cechującą ich narodowość dzielność – takiej odpowiedzi udzielił Lech Trzeciakowski w tekście zatytułowanym „Społeczeństwo polskie w oczach Otto von Bismarcka”. Poza tym chłopci z rezerwą inieufnością traktowali szlach-

go kanclerza Lech Trzeciakowski.

Najlepiej żyło się Polakom w Galicji, w zaborze austriackim, później (od 1867 roku) austro-węgierskim. Pod koniec lat 60-tych XIX wieku Galicja otrzymała autonomię, co w praktyce oznaczało między innymi wprowadzenie języka polskiego szkół, urzędów i sądów. Działał też Sejm Krajowy i Rada Krajowa, rozwijała się oświata. W Galicji utworzono wiele gimnazjów, co pozwalało polskim uczniom kontynuować naukę w szkołach średnich. Znaczenia nabierała też działalność polskich posłów w Radzie Państwa w Wiedniu (dwuizbowy parlament obejmujący wyłącznie część austriacką Austro-Węgier, funkcjonujący w latach 1861 – 1918). – *Z końcem lat 70. XIX wieku uformowała się tak zwana koalicja „żelaznego pierścienia” złożona z konserwatystów austriackich, czeskich i polskich, stanowiąca podstawę utrzymującego się przez wiele lat gabinetu pod kierunkiem hrabiego Edwarda Taaffe. Polscy Posłowie do Rady Państwa w Wiedniu utworzyli Koło Polskie, organizację dość sprawną i wpływową, z którą Cesarz Franciszek Józef liczył się nawet wówczas, gdy przechodziła do opozycji. Poprzez Koło niejednemu początkujący polityk polski dochodził w Wiedniu do stanowisk ministerialnych, a Julian Dunajewski, profesor ekonomii, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, pełnił w latach 1880-1891 funkcję ministra skarbu Austrii, będąc wręcz prawą ręką Premiera Edwarda Taaffe – pisał Stanisław Grodziski w biografii „Franciszek Józef I”.*

Powstanie Styczniowe było ostatnim zrywem narodowym przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości, co jak wiemy nastąpiło w 1918 roku. Od upadku Powstania Styczniowego w 1864 roku na wolną Polskę czekano zatem ponad pół wieku, a dokładnie 54 lata.

Sebastian Czech,
fot. Marek Wójcik

no od kary 45 oskarżonych. Z biegiem lat wszystkich oskarżonych objęła amnestia królewska – tłumaczył Lech Trzeciakowski w tekście zatytułowanym „Społeczeństwo polskie w oczach Otto von Bismarcka”.

Podobnie jak w zaborze rosyjskim, Bismarck traktował wrogo polskie duchowieństwo. Do swoich zdecydowanych przeciwników zaliczał też polską szlachtę, uważając te dwa stany za liderów antyrządowych, antyniemieckich poczyni. - *W jednym z przemówień Bismarcka pojawił się obok szlachty inny przeciwnik, mianowicie polskie duchowieństwo, biorące udział w agitacji wyborczej, apelujące o wybór posłów polskich i przestrzegające przed opowiedzeniem się za kandydatami niemieckimi, co prowadziłoby do utraty wiary katolickiej i germanizacji. W oczach Bismarcka społeczeństwo polskie dzieliło się na wrogo ustosunkowaną do państwa szlachtę i duchowieństwo oraz lojalnych chłopów. Ukształtowany w świadomości Bismarcka obraz społeczeństwa polskiego miał znaczny wpływ na politykę żelaznego kanclerza. Przez cały czas sprawowania najwyższych w państwie urzędów inspirował, bezpośrednio czy pośrednio, działania skierowane przeciwko elitom polskim – kontynuował Lech Trzeciakowski. Czym polscy chłopci zaskarbili sobie sympatię Bismarcka, ogólnie w sposób niezwykle*



te, co również podobało się kanclerzowi i pozostawało w zgodzie z jego polityczną koncepcją. Stawiał zatem postawę chłopów za wzór wszystkim Polakom i wystosował w związku z tym przesłanie następującej treści. - Bismarck wezwał elity polskie w zaborze pruskim, by porzuciły utopijne plany odbudowy państwa polskiego na rzecz zbliżenia do Korony, by połączyły się z większością po polsku mówiących braci w Prusach, z chłopami, którzy doceniają dobrodziejstwa cywilizacyjne, jakie stały się ich udziałem pod panowaniem Hohenzollernów – cytował niemieckie-

Wyróżnienia i nagrody Gazety Polskiej

Henryk Kozik – Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie uczestniczył w Gali Nagrody Człowieka Roku „Gazety Polskiej” 2023, zorganizowanej w Warszawie 15 stycznia br. Podczas uroczystości przyznano wyróżnienia nadawane przez środowisko Strefy Wolnego Słowa.

Tytuł Człowieka Roku otrzymał prof. Ryszard Legutko, Poseł do Parlamentu Europejskiego. Do polityki profesor wszedł w 2005 roku, wygrywając wybory do Senatu w okręgu krakowskim, pełniąc funkcję Wicemarszałka Senatu VI kadencji. W 2007 roku został Ministrem Edukacji Narodowej, a następnie, w latach 2007-2009 był Sekretarzem Stanu w Kancelarii Prezydenta RP. W 2009 roku z powodzeniem kandydował do Parlamentu Europejskiego i pracuje w Brukseli do dzisiaj na stanowisku Współprzewodniczącego Europejskich Konserwatystów i Reformatorów. Naukowo Ryszard Legutko zajmuje się filozofią starożytną i historią filozofii, jest profesorem zwyczajnym Uniwersytetu Jagiellońskiego. – *Osoba z niezwykle dorobkiem naukowym, politycznym, publicystycznym. Przez lata profesor wnikliwie analizował poglądy starożytnych filozofów, pisząc rozprawę habilitacyjną zatytułowaną „Krytyka demokracji w filozofii politycznej Platona”, potwierdzając tym samym fachowość w powyższym zagadnieniu. Ryszard Legutko jest dla wielu autorytetem nie tylko w dziedzinie filozofii, polityki, czy historii starożytnej, lecz również współczesnej. Jego poglądy w sposób bardzo jednoznaczny precyzując polski interes narodowy w Europie, czy Unii Europejskiej. Najkrócej mówiąc decyzje dotyczące Polski powinno się podejmować w Polsce, a nie na forum międzynarodowym, poza naszymi granicami, przez inne kraje. Takowe rozporządzenia, rozstrzygnięcia niekoniecznie muszą odpowiadać naszym korzyściom, co w swoich licznych wystąpieniach oraz tekstach publicystycznych podkreśla wybitny naukowiec i polityk – scharakteryzował laureata Henryk Kozik – Przewodniczący Rady*



Henryk Kozik i prof. Ryszard Legutko

Powiatu w Brzozowie, uczestnik uroczystej Gali „Gazety Polskiej”. Ryszard Legutko działał też w opozycji antykomunistycznej w latach 80. Do jego zadań należało między innymi redagowanie podziemnego pisma „Arka”.

Kluby „Gazety Polskiej” uhonorowały swoją nagrodą prof. Sławomira Cenckiewicza i red. Michała Rachonia za film dokumentalny „Reset”, emitowany do niedawna w odcinkach w Telewizji Polskiej. Produkcja traktuje o polityce zagranicznej rządu kierowanego przez Donalda Tuska względem Rosji w latach 2007-2015. – *Wszyscy*



Henryk Kozik i prof. Sławomir Cenckiewicz

interesujący się historią najnowszej Polski znają zapewne profesora Sławomira Cenckiewicza. Jego imponujący dorobek literacko-historyczny, historyczne programy telewizyjne, udział w roli eksperta w radiowo - telewizyjnych audycjach publicystycznych zapewniły profesorowi dużą popularność. Laureat nagrody Klubów „Gazety Polskiej” przekazuje historię w sposób znakomity, fachowy, interesujący, niezwykle atrakcyjny, ciekawy, przez co zjednuje sobie słuchaczy oraz widzów. Napisał wiele cennych biografii, między innymi Anny Walentynowicz, legendarnej działaczki „Solidarności”, Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, wydał książkę o wydarzeniach na Wybrzeżu w grudniu 1970 roku, a to tylko niewielki procent całościowego dorobku naukowca i publicysty odnoszącego się do najnowszej historii Polski. Redaktor Michał Rachon natomiast pracował do końca ubiegłego roku w Telewizji Polskiej, prowadząc programy publicystyczne i polityczne, a od kilku tygodni można go oglądać w Telewizji Republika – poinformował Henryk Kozik – Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie, a jednocześnie Przewodniczący Klubu Gazety Polskiej w Brzozowie.

Laureatem Nagrody im. Św. Grzegorza I Wielkiego, przyznawanej przez redakcję miesięcznika „Nowe Państwo” został prof. Andrzej Nowak. Naukowiec specjalizuje się w najnowszej historii Polski i Europy, od wielu lat związany zawodowo z Polską Akademią Nauk i Uniwersytetem Jagiellońskim. Znany również z felietonów zamieszczanych w prasie oraz jako autor „Dziejów Polski”, historii Polski wydawanej w częściach. Dotychczas ukazało się sześć tomów, w opracowaniu znajduje się siódmy. 11 listopada 2019 prezydent Andrzej Duda odznaczył Andrzeja Nowaka Orderem Orła Białego w uznaniu za wybitne działania na polu historii, za propagowanie wartości patriotycznych oraz monumentalne dzieło „Dzieje Polski”. Działał w „Solidarności”, wykladał za granicą, między innymi na uniwersytetach amerykańskich i angielskich.

Sebastian Czech

Realizacja wspólnych, powiatowo-gminnych celów i zadań



Związek Powiatowo - Gminny „Partnerstwo Gmin Powiatu Brzozowskiego” rozpoczął działalność z dużym rozmachem. Wszak na starcie w zasadzie pozyskał wielomilionowe dofinansowanie z rządowego funduszu „Polski Ład” na dwa złożone wnioski obejmujące realizację inwestycji drogowo-chodnikowych. Pierwszy dotyczy przebudowy drogi w Baryczy i budowy chodników w gminie Haczów i opiewa na prawie 2 miliony złotych, drugi natomiast umożliwia przebudowę łącznie około 6 kilometrów dróg gminnych na terenie wszystkich gmin powiatu brzozowskiego, zaś przyznana kwota rządowego, finansowego wsparcia wyniosła blisko 8 milionów złotych.

- Jako Związek, ale przede wszystkim jako mieszkańcy gmin, samorządów tworzących Związek, trafiliśmy na idealny termin sformalizowania przedsięwzięcia. Tuż po utworzeniu Związku bowiem, niemal natychmiast, otrzymaliśmy szansę pozyskania dużych pieniędzy

na sprawy priorytetowe, bardzo potrzebne, czyli na chodniki i drogi. Wybór tych inwestycji należał do poszczególnych samorządów i z największą satysfakcją stwierdzam rychło ustalenie wspólnego stanowiska. Dzięki temu sprawnie procedowaliśmy dwa wnioski do rządowego programu „Polski Ład”, na które łącznie otrzymaliśmy 10 milionów złotych dofinansowania – poinformował Wiesław Marchel – Przewodniczący Zarządu Związku Powiatowo - Gminnego „Partnerstwo Gmin Powiatu Brzozowskiego”, jednocześnie Dyrektor – Członek Zarządu Powiatu Brzozowskiego. Działalności, jak sama zresztą nazwa wskazuje, przyświeca partnerstwo, co z kolei wymaga wypracowywania porozumień, wzajemnego poszanowania wszystkich samorządów, wchodzących w skład organizacji. - Chciałem bardzo podziękować wszystkim wójtom, panu burmistrzowi, panu staroście za consensus przy wyborze zadań realizowanych przez Związek w tym roku kalendarzowym. Mimo różnych charakterów, różnych interesów, różnego spojrzenia na określo-

ne sprawy, na pewne wyzwania, szybko potrafiliśmy spojrzeć wspólnym okiem, pozytywnie zareagować, wypracować kompromis, co pozytywnie rokuje współpracy wszystkich samorządów powiatu brzozowskiego w przyszłości – podkreślił Wiesław Marchel.

Widać zatem, że porozumienie, pogodzenie indywidualnych celów i kolektywnych przedsięwzięć jest możliwe. – Ponadjednostkowo możemy zrobić więcej, i chyba tak to wygląda, że tutaj mamy dobry klimat wynikający z przychylnego nastawienia do inicjatywy ze strony obecnych szefów samorządów i radnych z poszczególnych gmin, bo oni też musieli podjąć decyzje o finansowaniu biura Związku, prowadzonych zadań. Takie podejście do funkcjonowania Związku sprawiło, że w sumie z 6 gmin wpłynęło 41 zgłoszeń o inwestycjach drogowych. Zatem na tyłu właśnie odciinkach dróg gminnych w całym powiecie prowadzone będą prace – powiedział Przewodniczący Wiesław Marchel. Wspólnota więc buduje, stwarza szanse i możliwości na szybszy rozwój danego obszaru, jednostki terytorialnej, czy samorządowej. – Przedsięwzięcia kolegialne, zespołowe, realizujące inwestycje oczekiwane przez mieszkańców, po prostu jednoczą, integrują, umożliwiają działanie jednym frontem – spuentował Wiesław Marchel. A takie metody, koncepcje dają możliwości pozyskiwania większych środków finansowych. - W przypadku naboru do „Polskiego Ładu”, jak i w ramach innych projektów dostępnych w czasowej perspektywie, posiadamy możliwość dublowania pozyskiwania środków. Mianowicie samorządy same starają się o dofinansowania własnych przedsięwzięć w określonych naborach, a dodatkowo Związek, w skład którego wchodzi samorządy, ma szansę dodatkowego, niezależnego otrzymania wsparcia finansowego – wytłumaczył Wiesław Marchel.



Oprócz środków zewnętrznych, samorządy zrzeszone w Związku wpłacają składki członkowskie w ustalonej wysokości, przeznaczone między innymi na funkcjonowanie biura Związku, potrzebnego z uwagi na konieczność zaangażowania skarbnika, osoby prowadzącej postępowania zakupowe, czy obsługi prawnej. – Uzgodniliśmy też z szefami wszystkich samorządów na forum Zarządu i Zgromadzenia Związku, że w przypadku realizacji zadań twardych, konkretnych inwestycji, składka zostanie podwyższona o stawkę konieczną, potrzebną do sfinalizowania prac. Gminy ponadto zobowiązały się do podniesienia

wkładu własnego proporcjonalnie do wykonywanych inwestycji – powiedział Przewodniczący Wiesław Marchel. Inicjatywy chodnikowo-drogowe to niejednokrotnie podejmowane przez Związek. Rozpoczęto również konkretne działania, mające na celu wykorzystanie atutów przyrodniczo-krajobrazowo-turystycznych powiatu brzozowskiego. – Dla obszaru Związku, wszystkich tworzących go gmin, staramy się skoordynować aktywności do tej pory prowadzone epizodycznie, wyrывkowo. Naszym celem jest spójność postępowania, wydobywającego potencjał kulturowy, krajobrazowy tego terenu, tworzącego warunki spędzania wolnego czasu mieszkańcom i przyjezdnym gościom nieodbiegające od ofert bieszczadzkich, czy z innych terenów górskich, okologicznych, turystycznych – oznajmił Wiesław Marchel.

Rezultatem dotychczasowych wspólnych działań jest inicjatywa budowy wież widokowych w każdej gminie powiatu brzozowskiego. Burmistrz i wójtowie dokonali lokalizacji obiektów, sporządzono poza tym dokumentację projektową. Wieże będą wysokie na 41 metrów, posiadać zadaszenie, natomiast drugi poziom widokowy umiejscowiono na 35 metrze konstrukcji. Na zapleczu obiektów zaplanowano wiaty, miejsca do grillowania, słowem do odpoczynku, a z kompleksów skorzystają także osoby z niepełnosprawnością. Zadania Związku Powiatowo-Gminnego „Partnerstwo Gmin Powiatu Brzozowskiego” wytyczono bardzo precyzyjnie również na przyszłość. – Mamy zamiar realizować siedem istotnych zadań, rozłożonych w czasie z uwagi na ich skalę. Chcemy starać się o podniesienie standardu funkcjonowania Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie Podkarpackiego Ośrodka Onkologicznego poprzez dofinansowanie zakupu sprzętu na doposażenie placówki, spełniającej w regionie niezwykle ważną rolę, zarówno jako lecznica, jak i pracodawcy. W szpitalu pracują znakomici specjaliści, a ośrodek cieszący się renomą, przyjmując także pacjentów spoza województwa podkarpackiego. Planujemy poprawić estetykę całego kompleksu, wyremontować chodniki otaczające szpital, jak i doprowadzające do poszczególnych pawilonów, rozbudować parkingi. Ponadto w ramach Związku mamy zamiar podjąć temat odpadów komunalnych. To problem każdego samorządu, ponieważ co roku należy ogłaszać przetargi na wywóz odpadów, przetargi są coraz droższe, a finalnie płacą za nie mieszkańcy w ramach stawki od każdej osoby.

Chcielibyśmy podejść do tego w sposób systemowy, żeby mieszkańcy nie byli co roku obciążani coraz wyższymi opłatami. Podejmiemy kwestię termomodernizacji obiektów publicznych na terenie całego powiatu brzozowskiego, myślimy aplikować do różnego rodzaju konkursów, naborów w kontekście gospodarki wodno-ściekowej. Sprawa bardzo ważna z uwagi na dyrektywę ściekową, która w formie obostrzonej zacznie obowiązywać od 31 grudnia 2027. Słowem zadań i planów sporo – stwierdził Wiesław Marchel.

Związek Powiatowo-Gminy ma w planach swojej działalności uwzględnić partnerstwo publiczno-prywatne. Tej formy współpracy na razie w powiecie brzozowskim nie było, ale pozytywne doświadczenia z terenu całego kraju zachęcają przedstawicieli Związku do zgłębienia tematu. – Uważam, że taka kooperacja jest po prostu potrzebna. Ponieważ o ile my jako samorządy posiadamy potencjał planistyczny, decyzyjny, to duży potencjał finansowy mają osoby



fizyczne bądź podmioty prowadzące działalność gospodarczą, dlatego powinniśmy umożliwić tworzenie partnerstw publiczno-prywatnych. Po to, aby samorządy realizowały zadania własne, zaś osoby czy podmioty gospodarcze, angażujące w przedsięwzięcia swoje pieniądze, miały z tego efekt. No a finalnie, żeby z tej współpracy samorządów z biznesem korzyści czerpali mieszkańcy z powiatu brzozowskiego oraz gmin w jego skład wchodzących – wyjaśnił Przewodniczący Wiesław Marchel. Zaś wszyscy zaangażowani w działalność Związku Powiatowo-Gminnego „Partnerstwo Gmin Powiatu Brzozowskiego” niech czerpią jak najwięcej satysfakcji z realizacji poszczególnych zadań. – Mam satysfakcję, że mimo trudnej kadencji, bo obciążonej pandemią koronawirusa, wpływającej na psychikę ludzi, na funkcjonowanie społeczeństwa, samorządów, mimo wojny na

Ukrainie, przynoszącej kolejne zawirowania w naszym codziennym życiu, powodującej dyskomfort w sferze bezpieczeństwa, wywołującej niepewność co do przyszłości, że w tej trudnej rzeczywistości potrafiliśmy mówić jednym głosem w wielu sprawach ważnych dla ludzi i powołać istotny dla naszego regionu byt, rozwiązujący zapewne jeszcze wiele problemów mieszkańców powiatu brzozowskiego, stwarzający jednocześnie lepsze perspektywy na kolejne lata – podsumował Wiesław Marchel – Przewodniczący Zarządu Związku Powiatowo-Gminnego „Partnerstwo Gmin Powiatu Brzozowskiego”, jednocześnie Dyrektor – Członek Zarządu Powiatu Brzozowskiego.

A Związek personalnie tworzą: Wiesław Marchel - Przewodniczący Zarządu Związku, Alicja Pocałun (Wójt Gminy Dydnia) i Szymon Stapiński (Burmistrz Brzozowa) - Wiceprzewodniczący Zarządu oraz Urszula Brzuszek (Wójt Gminy Jasienica Rosielna), Stanisław Jakiel (Wójt Gminy Haczów), Jan Kędra (Wójt Gminy Domaradz), Stanisław Żela-

znowski (Wójt Gminy Nozdrzec) - Członkowie Zarządu Związku.

W skład Komisji Rewizyjnej wchodzi: Zdzisław Szmyd (Starosta Brzozowski), Bogusław Wasylewicz, Bogusława Duplaga, zaś obowiązki Skarbnika pełni Anna Popławska. Przewodniczącym Zgromadzenia Związku jest Piotr Tasz, a Wiceprzewodniczącą Edyta Kuczma. Utworzenie Związku Powiatowo-Gminnego poprzedził projekt pod nazwą Centrum Wsparcia Doradczego, nad którym w powiecie brzozowskim pracę sprawowali eksperci ze Związku Miast Polskich: Marek Gabzdyl i Kamil Niklewicz. W ramach programu funkcjonowała też Grupa Robocza Partnerstwa na czele z koordynatorem, Jackiem Cetnarowiczem ze Starostwa Powiatowego w Brzozowie.

Sebastian Czech

Nauczanie to ich życie

Charyzmatyczni, kreatywni, dzielący się z uczniami pozytywną energią, jednym słowem inspirujący nauczyciele - nagrodzeni zostali w Plebiscycie Edukacyjnym organizowanym przez Gazetę Codzienną „Nowiny”. Wyróżnieni pedagodzy nie tylko umiejętnie przekazują wiedzę i nawiązują ciepłe relacje z podopiecznymi, ale też cieszą się autorytetem, wyróżniają cierpliwością, czy wspierają w trudnych momentach swych uczniów. Plebiscyt wyłonił tych najlepszych w poszczególnych kategoriach również na etapie powiatu. W zaszczytnym gronie laureatów znalazły się Monika Data (w kategorii Nauczyciel przedszkola), Anna Brodzicka-Woźniak (Nauczyciel klas 0-III), Agnieszka Kłosowicz (Nauczyciel klas IV-VIII) oraz Alina Antoń (Nauczyciel szkoły ponadpodstawowej).

Niesamowita przygoda

Po wejściu do przedszkola słychać w poszczególnych salach wesoły gwar, śmiechy dzieci, piosenki, jednym słowem w powietrzu krąży radość. Wszak witalność małych pociech nie zna granic, a ich entuzjazm się udziela. - *Praca nauczyciela przedszkola oczywiście wiąże się z dużym wyzwaniem i odpowiedzialnością. Niemniej, to również niesamowita przygoda i źródło wielu pozytywnych emocji, które wynikają z wejścia w relacje z młodym człowiekiem, który, mimo, że ma kilka lat to wykazuje niesamowitą chęć poznawania siebie oraz otaczającego go świata. Tutaj każdy dzień pracy jest inny, przynosi wiele wyzwań i wrażeń – zauważa z uśmiechem Monika Data, na co dzień pracująca w Niepublicznym Przedszkolu Sługi Bożej Siostry Leonii Nastał w Starej Wsi. Oczywiście podstawa to osiągnięcie określonych celów edukacyjnych. - Przedszkole to kluczowy etap w życiu dziecka. Edukacja przedszkolna nie tylko przygotowuje malucha do dalszej nauki, ale również kształtuje jego społeczne i emocjonalne umiejętności: samodzielność, odpowiedzialność, współpracę wśród rówieśników, wyrażanie swojej indywidualności. Aby tego dokonać musimy*



Monika Data odbiera nagrodę

najpierw zbudować pozytywne relacje z dzieckiem, poświęcić mu czas i uwagę, rozmawiać, zbudować więź. W naszym przedszkolu przekazujemy dzieciom ciepło, do każdego wychowanka podchodzimy z serdecznością, wyrozumiałością oraz z uśmiechem na twarzy. Dobra adaptacja, jest bowiem kluczowa, jeśli chodzi o to, jak dziecko będzie postrzegało swój pobyt w placówce. Przedszkole powinno być miejscem, do którego dziecko przychodzi z radością – podkreśla Pani Monika. Może właśnie takie podejście,



pełne ciepła, cierpliwości i zaangażowania sprawiło, że została nominowana w plebiscycie, a następnie uzyskała I miejsce w powiecie brzozowskim w kategorii „Nauczyciel przedszkola”.

„Moją siłą jest przywiązanie dzieci”

W poniedziałkowe ranki Pani Monika zjawia się w pracy pełna entuzjazmu. Szybko poznała i żyła się ze swymi podopiecznymi. Zna ich nawyki, słabości, wie, jak indywidualnie reagować, gdy płaczą, kto jest niejadkiem, a kto nie toleruje drzemek. Ma stały i bliski kontakt z rodzicami dzieci. - *Istotne jest, aby ta współpraca odbywała się w pełnej wsparcia atmosferze. Staram się możliwie jak najaktywniej angażować rodziców w życie przedszkola np. dzieci z najstarszej grupy wraz z rodzicami piszą autorską książkę, którą mam nadzieję uda się nam wydać. Pomysł zakłada, że każdy z rodziców wraz z dzieckiem dopisuje fragment tekstu, następnie wykonuje rysunek, po czym to samo robią kolejne rodziny tworząc swoje fragmenty, aż powstanie książka. Tekst musi zgadzać się z fabułą, więc najpierw trzeba przeczytać, co napisały poprzednie osoby i wtedy zdecydować o tym, co pasuje do treści – opowiada laureatka. Ciekawych inicjatyw w przedszkolu, jak widać, nie brakuje. Co zatem motywuje do nowych wyzwań? – Moją siłą jest wdzięczność i przywiązanie dzieci. Najmłodszy okazują swoją sympatię w bardzo otwarty sposób, zawsze mówią, co myślą. Dobre słowo, uśmiech dziecka czy piękna laurka zdecydowanie dodają sił – reasumuje Monika Data.*

„Udziela mi się energia moich uczniów”

Na najcenniejszym kruszcu – jakim są przecież młodzi ludzie - pracuje też Anna Brodzicka - Woźniak, wychowawca 2 klasy w Szkole Podstawowej Nr 2 w Humniskach. Z uśmiechem i dumą spogląda na swoich podopiecznych, wspomina swoje początki, pierwszą przeprowadzoną lekcję, pierwszych uczniów i towarzyszące temu emocje. - *Będąc na studiach wyobrażałam sobie jak moi uczniowie nabywają nowe umiejętności, pokonują trudności i cieszą się z sukcesów, a ja pomagam im to wszystko osiągnąć. Początki pracy w szkole oczywiście nieco zweryfikowały te wyobrażenia. Bywały ciężkie dni, kiedy zastanawiałam się co mogłabym poprawić, co zmienić. Ale nie byłabym sobą gdybym się poddała. Dzięki pracy i wsparciu najbliższych, jestem bardzo zadowolona, z tego gdzie teraz jestem i co udało mi się osiągnąć – podkreśla pani Ania. I nie chodzi tu tylko o pierwsze zetknięcie ze szkołą, kie-*

dy dziecko zjawia się pełne ekscytacji, ale też i lęku. Wiadomo, że Pani Ania od razu otoczy je opieką, podtrzyma tę wewnętrzną radość i wyciszy wszelkie obawy. Nie chodzi też o zagubienie w nowych, szkolnych realiach, wszak jej podopieczni wiedzą, że mogą do niej przyjść w każdej sytuacji, że ich wesprze, zrozumie. Chodzi o to, ile radości i satysfakcji czerpie ze swojej pracy. - Mam wokół siebie nauczycieli lubiących swoją pracę, z którymi działam, tworzę, biorę udział w programach i projektach – takich od których mogę czerpać wiedzę i się uczyć. Udziela mi się energia moich uczniów. Uwielbiam przygotowywać z nimi przedstawienia, uroczystości. Praca ciągle stawia przede mną nowe wyzwania, bo każdy dzień jest inny, każdy jest niepowtarzalny. Jestem ogromnie szczęśliwa z każdego nawet najmniejszego sukcesu moich podopiecznych, dumna z ich chęci, aby nie stać



w miejscu, aby stale się rozwijać – dodaje z uśmiechem wychowawca 2 klasy.

Wzruszenie i radość

W pracy wychowawczej dużą wagę stawia na rozwój talentów. Szybko wyłapuje predyspozycje dzieci, czy to te matematyczne, sportowe czy artystyczne. - Chciałabym, by młodzi ludzie przy wszystkich swych obowiązkach szkolnych, znaleźli w swym życiu pasję. Staram się dostrzegać i ukierunkowywać potencjał uczniów. Zawsze znajdę też czas, by przyłączyć się do akcji prowadzących do rozwoju dzieci. Moi uczniowie wiedzą, że mają moje wsparcie i zrozumienie, a dzięki temu ich motywacja do nauki wzrasta. Wszystko to jest powiązane. Zawsze powtarzam, że sięgaj ziarno dobra wśród młodych ludzi, plony zbierać będzie całe społeczeństwo – przekonuje pani Ania. Podczas lekcji emanuje ciepłem i spokojem. Ten ostatni został nieco zaburzony, gdy dowiedziała się o nominacji w plebiscyście. Spokój wyparło wzruszenie. – Dowiadując się o nominacji do tytułu



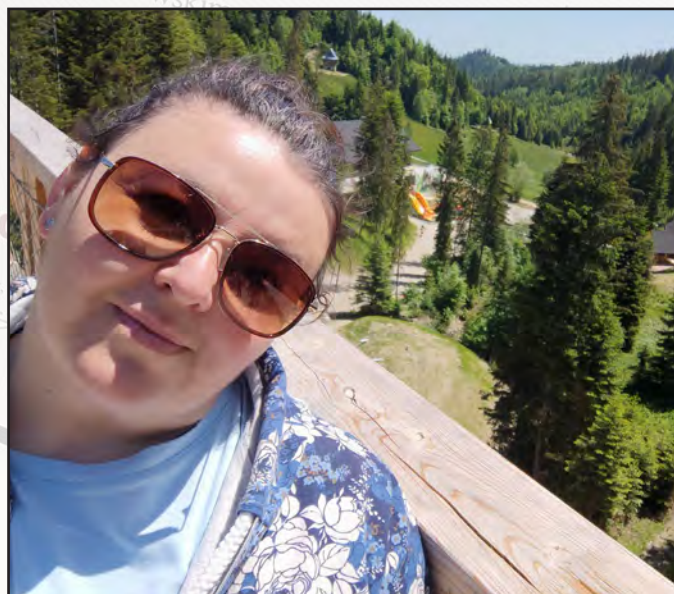
Anna Brodzicka-Woźniak

Nauczyciela Roku klas 0-III poczułam wielką radość, że moja praca została doceniona i że obdarzono mnie takim zaufaniem, zaś tytuł laureata uświadomił mi, że wszystko co robię z ogromnej pasji faktycznie ma sens - puentuje nagrodzona nauczycielka.

Szkoła życia

Funkcja szkoły na przestrzeni ostatnich lat, bardzo się zmienia. Obecnie nie jest jedynie miejscem zdobywania wiedzy. To również miejsce, w którym poniekąd uczy się życia, relacji międzyludzkich. Tym trudniejsze wydają się zadania stojące przed pedagogiem pracującym już nie z dziećmi, lecz młodzieżą. - Biorąc pod uwagę fakt, że obecnie młodych ludzi czekają coraz

trudniejsze wyzwania w dorosłym życiu, na pewno wielkim wyzwaniem jest przygotować ich tak, aby tej niełatwej dorosłości podolali. Współczesny nauczyciel pełni istotną rolę w wychowaniu i wykształceniu swoich uczniów. Zachęca do działania i samorozwoju, motywuje do poszukiwania swojej pasji. Znalezienie sposobu na dotarcie do uczniów to nasze priorytetowe zadanie – wyjaśnia Agnieszka Kłosowicz, laureatka plebiscytu w kategorii Nauczyciel klas IV-VIII, pracująca jako anglistka w Szkole Podstawowej w Woli Jasienickiej. Młodzi z którą pracuje Pani Agnieszka powoli wkracza w dorosłość, szuka autorytetu, podaje w wątpliwość otaczający świat. - W dobie portali społecznościowych uczniowie znajdują autorytety wśród youtuberów, vlogerów i influencerów, ponieważ ich popularność oraz ogólna akceptacja trafia w gusta młodzieży. Aby nauczyciel zbudował autorytet wśród uczniów musi zdobyć jego zaufanie, wzbudzić sympatię, stawiać wymagania, ale też rozumieć



Agnieszka Kłosowicz

problemy ucznia, co nie jest prostym zadaniem. Pracując z młodymi ludźmi każdego dnia bierzemy odpowiedzialność za ich przyszłość. Praca ta, oparta na relacjach międzyludzkich, jest bardzo rozwijającym zajęciem – akcentuje anglistka.

„Każdy uczeń to wyjątkowa osoba”

Jak podkreśla Pani Agnieszka większe wyzwania edukacyjne pojawiają się na drugim etapie edukacyjnym, w starszych klasach i są one ściśle powiązane z kwestiami wychowawczymi. Osiemnastoletni staż pracy w szkole pozwolił jej jednak wypracować sobie receptę na dobre relacje z młodzieżą: *- Zaczynamy od tego, że każdy uczeń to inna, wyjątkowa osoba. Nie można traktować tych młodych ludzi jak „numerek z dziennika”, trzeba zauważać w nich młodych i wrażliwych ludzi, którym nie tylko towarzyszą sukcesy, ale również porażki i problemy. Poprzez szczerą rozmowę, a także szacunek do ucznia można zbudować silne, pozytywne relacje, co ostatecznie ułatwia współpracę na linii nauczyciel-uczeń – dodaje laureatka. Przyznaje, że otrzymany tytuł nie wpłynął znacząco na jakość jej pracy, ponieważ zawsze wykonuje ją sumiennie i rzetelnie. Niemniej takie docenienie przez uczniów i rodziców utwierdziło w przekonaniu, że warto się starać. - Wśród kadry pedagogicznej mojej placówki jest wielu nauczycieli, którzy niewątpliwie zasługują na tę nominację, dlatego tym bardziej czułam się wyróżniona – przekonuje anglistka. - To właśnie dobra współpraca z gronem nauczycielskim i dyrektorem szkoły pozwala wytrwać w kryzysowych momentach. Sama mam to szczęście, że zawsze mogę liczyć w swojej placówce na dobre słowo, wsparcie emocjonalne i merytoryczne – podsumowuje Pani Agnieszka.*

Świat młodych ludzi

I docieramy do szkoły ponadpodstawowej, do ludzi młodych, już niemal dorosłych, a jednak niekiedy zagubionych, szukających swojej drogi. Ludzi bardzo indywidualnych, kreatywnych, ale też wymagających. Starsi uczniowie, wydają się być bowiem bardziej krytyczni czy nieufni, niż ich młodszy koledzy. Jak zatem znaleźć do nich drogę? Alina Antoń, matematyczka z niemal 27-letnim doświadczeniem, ucząca na co dzień w Zespole Szkół Budowlanych w Brzozowie radzi sobie z tym doskonale. *- Praca nauczyciela sama w sobie nie stanowi dla mnie żadnego problemu. Uczę w szkole, bo*



od przedszkola zawód ten bardzo mi się podobał i tak jest do dziś. Oczywiście zauważam przeładowane podstawy programowe, a co za tym idzie większe wyzwanie, aby dobrze przygotować młodzież do matury. Widzę, że są oni bardziej wymagający i bezpośredni, jednak tym bardziej staram się nawiązać z nimi dobry kontakt, przekazać swoją wiedzę i co ważne - doświadczenie. Próbuję im pomóc wejść w dorosłe życie, przecież kiedyś to oni będą o wielu rzeczach decydować, tworzyć świat, w którym żyjemy – przekonuje Pani Alina. Na swój autorytet pracowała przez lata. Od początku stawiała na dobry kontakt

z młodzieżą. Umiała się zarówno śmiać i żartować, jak też poświęcić czas na poważną rozmowę. Poznawała swych uczniów, a znając ich sytuację, problemy i oczekiwania mogła odpowiednio reagować. - Nauczyciel powinien iść z duchem czasu, nie trzymać się ustalonych schematów, powinien umieć dostosować się do każdej sytuacji. Dobre relacje z uczniami buduje się przez rozmowę, wzajemny szacunek i wsłuchanie się w to, co chcą nam powiedzieć – podkreśla laureatka plebiscytu w kategorii Nauczyciel szkoły ponadpodstawowej w powiecie brzozowskim. Co istotne, również na etapie wojewódzkim Pani Alina zajęła wysokie 5 miejsce w tej kategorii.



Alina Antoń

„Nie trzymać się schematów i wsłuchać w potrzeby uczniów”

Wśród pozytywów pracy w szkole wymienia ciągle kontakt z ludźmi, co akurat jej bardzo odpowiada. Gdy rozpoznaje u siebie oznaki zmęczenia oddaje się swoim pasjom – uwielbia piec ciasta i podróżować, co z kolei daje jej zastrzyk nowej energii. A ten ostatni jest niekiedy potrzebny, zwłaszcza, że uczy matematyki, która jest królową nauk, a jednocześnie koszmarem wielu licealistów. *- Aby przyswoić matematykę trzeba niestety dużo ćwiczyć, rozwiązywać wiele zadań. Staram się przekazywać wiedzę w taki sposób, w jaki bym chciała, żeby mi tłumaczono. W pracy nauczyciela – jakiegokolwiek przedmiotu - potrzebne są też: empatia, życzliwość i tolerancja. Ja do tego często „dorzucam” poczucie humoru – dodaje z uśmiechem Pani Alina. Zapytana o radę, jakiej udzieliłaby początkującemu nauczycielowi odpowiada: - Trzeba czuć pasję i powołanie w tym kierunku. Być świadomym, że czekają nas wyzwania, a jednocześnie nie poddawać się. Nie trzymać się schematów i wsłuchać w potrzeby uczniów. Być tolerancyjnym, sprawiedliwym i dużo rozmawiać z młodzieżą, bo to właśnie ci młodzi ludzie są najważniejsi – reasumuje temat matematyczka z ZSB.*

Nie ulega wątpliwości, jak ważny jest zawód nauczyciela. Wszak jego przedstawiciele towarzyszą nam przez całe dzieciństwo i młodość. Większość z nas pamięta swego ulubionego nauczyciela, który go inspirował czy dzielił się pozytywną energią. Mniej zatem tego świadomość i doceniajmy ludzi, którzy mają tak duży wpływ na postawy i charaktery naszych dzieci.

Anna Rzepka



GŁOS z „KAZIMIERZA”

Dziennikarska Inicjatywa Licealistów

Włoskie lato w środku zimy, czyli Licealiści na Erasmusie

Mobilności programu Erasmus+ w naszej szkole mają przede wszystkim na celu rozwijanie umiejętności posługiwania się językami obcymi, zwłaszcza językiem angielskim, ale też przełamywanie barier kulturowych i językowych w życiu codziennym oraz otwieranie się na współpracę z nauczycielami i uczniami z innych państw Europy. Założeniem projektu jest również promowanie wiedzy o wspólnym europejskim dziedzictwie

lotem, więc już ta część podróży dostarczyła naszej grupie wielu wrażeń. Z Bari licealiści wyruszyli do miasta Taranto, gdzie gościnnie i ciepło zostali przyjęci przez oczekujące ich włoskie rodziny. Tu przygoda z Erasmusem rozpoczęła się, by trwać cały tydzień i dostarczać wielu niezapomnianych wrażeń, o których nasi podróżnicy chętnie opowiedzieli.

Redakcja: Jakie są Wasze wrażenia z wyjazdu i realizacji projektu ERA-

SMUS+, co najbardziej zapadło Wam w pamięć?

Anna Szajnowska: Przede wszystkim odkryłam uroki pięknych miast: Taranto, Bari, Lecce i Alberobello. Każda chwila była dla mnie niezwykła, zwłaszcza gdy podziwiałam malownicze widoki. Zajęcia zorganizowane w szkole nie tylko dostarczały cennej wiedzy, ale również były pełne radości - zwłaszcza fascynujące lekcje gotowania autentycznego włoskiego makaronu. Warto dodać, że jeszcze przed wyjazdem, w ramach przygotowań kulturowo-językowych odbyliśmy zajęcia z języka włoskiego. Poznaliśmy jego podstawy, co nie tylko okazało się bardzo przydatne już na miejscu, ale także zainspirowało nas do dalszego rozwoju w tej dziedzinie. Czas wyjazdu i przygotowań był więc niezwykle pełnym nauki, przygód i nowych przyjaźni. Wyjazd na Erasmusa nie tylko mnie zainspirował, lecz również zapewnił niezapomniane chwile, które na zawsze pozostaną w mojej pamięci.

Kornelia Zaręba: Wyjazd oceniam bardzo pozytywnie, wiem, że będzie on dla mnie niezapomnianym wspomnieniem. Najbardziej podobała mi się wizyta w miasteczku Alberobello, było naprawdę niesamowite i miało wyjątkowy klimat. Wszystkie zajęcia w szkole były ekscytujące, najbardziej przypadło mi do gustu karaoke, gdzie mogłam pokazać również śpiewnik z Włoch, że nasze polskie hity



i bogactwie, w połączeniu z rozwijaniem umiejętności posługiwania się mediami.

Grupa dziesięciorga uczniów z naszej szkoły pod opieką nauczycieli języka angielskiego – pani prof. Alicji Adamowskiej oraz pani prof. Anety Brewki postanowiła wyjść naprzeciw oczekiwaniom projektu i wyruszyła, by odkrywać bogatą naturę i oryginalną kulturę włoskiego regionu Apulia. Podróż rozpoczęła się w sobotę 13 stycznia we wczesnych godzinach porannych. Pierwszym azy-mutem ich podróży było lotnisko w Krakowie, skąd na pokładzie samolotu dotarli bezpośrednio do słonecznego Bari. Dla wielu osób był to pierwszy lot samo-





też są bardzo fajne i można się przy nich świetnie bawić. Na tym wyjeździe przede wszystkim udało mi się przełamać strach przed rozmową w języku angielskim. Poznałam część kultury włoskiej i zobaczyłam piękne zabytki. Ta wymiana była dla mnie bardzo kształcąca. Wiem, że bardzo owocnie wykorzystałam tę szansę.

Justyna Kielar: Wyjazd do Włoch sfinansowany przez projekt ERASMUS oceniam jako jedno z najlepszych doświadczeń w moim życiu. Przeżyłam tam niezapomniane chwile. Nauczyłam się wielu nowych rzeczy oraz przełamalam wiele swoich barier. Wydaje mi się, że najlepiej z tego wyjazdu będę wspominać poznanych ludzi i ich styl życia. Oczywiście też korzystałam z dobrodziejstwa pięknej pogody i ciepłych promieni słońca, których o tej porze bardzo nam brakuje. Niesamowitym aspektem wyjazdu było także zwiedzenie pięknych włoskich miast. Do aktywności godnych uwagi najbardziej zaliczyłabym zajęcia sportowe, na których mogliśmy się trochę rozerwać i wykazać niezłą formą. A tak zupełnie osobiście - teraz wiem, że latanie samolotem nie jest takie

straszne jak mi się wydawało. Nauczyłam się też otwartości na innych i radzenia sobie w sytuacjach, które bywają stresujące. Cały wyjazd pozwolił mi poszerzyć moją wiedzę i zainspirował mnie do dalszego podróżowania.

Redakcja: W ciągu całego tygodnia zwiedziliście kilka przepięknych miast, z których każde miało coś innego do zaoferowania. Na początku zwiedziliście miasto Bari, które jest stolicą regionu Apulia. Opowiedzcie o wrażeniach.

Amelia Stemulak: W czasie zwiedzania Bari najbardziej urzekło mnie stare miasto. Była to część Bari z zabytkowymi zabudowaniami, wąskimi uliczkami pełnymi kolorowych dekoracji. Oprócz starych uliczek zobaczyliśmy też te nowe - szerokie i ruchliwe - tętniące życiem w samym centrum miasta, pełne sklepów i turystów. Elementem zwiedzania była degustacja pysznego, włoskiego jedzenia - focaccii, która każdemu przypadła do gustu. Bari jest pięknym, wielkim miastem, które zdecydowanie warto odwiedzić.

Katarzyna Żak: Alberobello to niesamowite miasteczko wpisane na listę

światowego dziedzictwa UNESCO, w którym większość zabudowań to domki trulli. Są to małe domki o białych ścianach z charakterystycznymi stożkowymi dachami, przyozdobione licznymi, różnorodnymi roślinami. Zdecydowanie każdy był pod ogromnym wrażeniem tego miejsca. Zrobiliśmy tam niesamowite zdjęcia oraz odprężyliśmy się spacerując po mieście, no i zjedliśmy tam smaczny obiad.

Milena Kędra: Taranto - słysząc nazwę tego miasta wyobrażałam sobie raczej małe, przyjazne miasteczko. Coś w tym jest. Okazało się, że Taranto jest miastem portowym, położonym tuż nad brzegiem morza, ale nie takim małym, jak myślałam. Jadąc do szkoły czasami nie można było oderwać wzroku od nowoczesnych, wojskowych statków, ale także od pięknej, spokojnej wody, błękitnej, aż po horyzont. Nie zabrakło też akcentów historycznych. W mieście zwiedziliśmy chociażby zamek, w którym dowiedzieliśmy się co nieco na temat jego historii. W Taranto każdy znajdzie coś dla siebie i będzie pod jego urokiem.

Redakcja: Program projektu Erasmus+ to także ciekawe zajęcia w szkole gospodarzy. Uczniowie i nauczyciele mogli wykazać się swoimi zdolnościami w quizie z wiedzy ogólnej, w gotowaniu, w grach zespołowych na boisku, a nawet w śpiewie i w tańcu. Drogie Panie Profesor, czy taka mobilność wpływa na językowy rozwój uczniów?

Pani Aneta Brewka: Zdecydowanie tak. Uczeń, który może zastosować w praktyce to, czego się właśnie nauczył, przyswaja język wyjątkowo efektywnie. Wiele osób uczy się w szkole przez lata, ale albo nie ma okazji używać języka, albo nie używa go z obawy przed popełnieniem błędów. Bez względu na to, czy jesteśmy osobami otwartymi, czy nie, opory te znikają podczas wyjazdu, ponieważ jesteśmy zmuszeni do rozmowy z ludźmi niekomunikującymi się językiem polskim. Konieczność posługiwania się językiem obcym w życiu codziennym, w sklepie czy komunikacji miejskiej staje się najlepszą lekcją przynoszącą widoczne efekty. Przebywając za granicą nauka języka to nie książki i reguły, ale jego naturalne przyswajanie wszystkimi zmysłami, przełamywanie barier i nabywanie umiejętności porozumiewania się mimo występujących braków. Ponadto, pod-



czas międzynarodowej wymiany język przestaje być jedynie narzędziem komunikacji, a staje się sposobem na poznawanie innych kultur. Niewątpliwie dużym czynnikiem motywującym w procesie nauki jest chęć nawiązywania nieformalnych znajomości z uczniami szkoły goszczącej, ich rodzinami i znajomymi. W tej konfrontacji i współpracy z innymi, nasi uczniowie wykazali się nie tylko świetną znajomością języka angielskiego, ale również podstawowego włoskiego.

Pani Alicja Adamowska: Projekty typu Erasmus+ są znakomitą szansą dla uczniów na naukę języków obcych i rozwijanie umiejętności międzykulturowych. Udział w wymianach lub projektach edukacyjnych za granicą umożli-

liwia młodzieży poszerzanie horyzontów oraz zdobywanie cennego doświadczenia międzynarodowego. To także świetna okazja do nawiązywania nowych przyjaźni i budowania sieci kontaktów. Dzięki Erasmus+ uczniowie zyskują nie tylko wiedzę, ale także kształtują swoją osobowość w otoczeniu różnorodnych kultur.

Drodzy czytelnicy, ta podróż już się zakończyła, nie znaczy to, że projekt Erasmus+ kończy współpracę z naszą szkołą. Już niedługo klasy dwujęzyczne także wyruszą w podróż za granicę. Mamy nadzieję, że mobilności te będą równie owocne. Obiecujemy, że również zamieścimy o nich relację.

Redakcja Głosu z Kazimierza



Sfinansowane ze środków UE. Wyrażone na tej stronie poglądy i opinie są jedynie opiniami autora lub autorów i niekoniecznie odzwierciedlają poglądy i opinie Unii Europejskiej. Unia Europejska ani podmiot udzielający dotacji nie ponoszą za nie odpowiedzialności.



**Dofinansowane przez
Unię Europejską**

Kosmiczne wyzwanie przed uczniami I LO

Kosmos to temat tyle fascynujący, co skomplikowany. Zagadnienie systematycznie odkrywane, lecz wciąż skrywające wiele tajemnic. Dziedzina ekscytująca, a jednocześnie budząca respekt. Ze względu na rangę wyzwania, skalę przedsięwzięcia. Z problematyką tą wszelako zaznajamiają się coraz młodsi już ludzie, między innymi uczniowie szkół średnich. Uczestnicząc w olimpiadach, konkursach wymagających określonej wiedzy teoretycznej oraz umiejętności techniczno-konstrukcyjnych. Pasje na szczęście silniejsze od trudności i niedogodności, dzięki czemu rywalizacja ze znajomości kosmosu zatacza coraz szersze kręgi, wykraczając zdecydowanie poza powiat, czy województwo, w którym mieszkamy. Przekonali się o tym na własnej skórze uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie, zgłaszając swój udział w konkursie CanSat 2024, nad którym pieczę sprawują...

- Organizatorem konkursu jest Europejska Agencja Kosmiczna, a Centrum Nauki Kopernik w Warszawie koordynuje rywalizację w Polsce, zajmując się zarówno akcją promocyjną, jak i zachęcaniem uczniów oraz nauczycieli do udziału w zmaganiach – powiedziała Joanna Chęć – nauczyciel informaty-

ki w I LO w Brzozowie, opiekun grupy konkursowej. Widać zatem jednoznacznie, że zasięg projektu ogólnopolski, a nawet międzynarodowy, co na wstępie gwarantuje odpowiedni poziom zmagania z wiedzy o kosmosie. Wysoko zawieszona poprzeczka nie zniechęciła wcale uczniów brzozowskiego ogólniaka do wzięcia udziału w konkursie. Nikogo nie trzeba było zbyt długo namawiać, ponieważ... - Oni tak naprawdę sami siebie wybrali. Już od jakiegoś czasu pracujemy w szkole z mikrokontrolerami, dokładnie w 2015 roku uczniowie zrealizowali pierwsze pro-

jekty. Najpierw w ramach kółka informatycznego, a obecnie w drugiej klasie jedną godzinę przeznaczamy na poznawanie mikrokontrolerów, a to ważne, ponieważ w podstawie programowej informatyki mamy oprogramowanie robotów. Początkowo zatem temat zgłębiali ściśle zainteresowani tematem, skłonni zostawać po lekcjach, teraz grono uczniów znacznie się poszerzyło. Niektórzy naprawdę łapią informatycznego, technicznego, konstrukcyjnego bakcyła, chcąc się rozwijać w tym kierunku, demonstrując wykonane konstrukcje na przykład podczas





Dni Otwartych Szkół. Młodzież tym samym dociera do pewnego poziomu, udowadnia, że potrafi doprowadzić przedsięwzięcie do udanego zakończenia. Stąd też nie było najmniejszego problemu z zainteresowaniem naszej młodzieży konkursem CanSat 2024. W zasadzie rzuciłam hasło, a uczniowie natychmiast pozytywnie zareagowali, zgłaszając swoje uczestnictwo w tej niezwykle ambitnej inicjatywie. Cały czas mnie motywują do zamawiania różnych części, do doposażenia pracowni, ponieważ niektóre prace wymagają elementów mechanicznych – podkreśliła Joanna Chęć.

Jedni doświadczenia tematycznego nabierali na kółkach informatycznych i na lekcjach, innych natomiast właśnie konkurs CanSat zainspirował do zgłębiania wiedzy o kosmosie, czy konstrukcjach technicznych umożliwiających jego odkrywanie. - Powiedziałabym, że tak mniej więcej od rozpoczęcia projektu zaczęłam coś więcej szukać na ten temat, dlatego konkurs miał dla mnie podwójne znaczenie. Po pierwsze byłam częścią zespołu realizującego bardzo szczególny cel edukacyjny, a po drugie zainteresowałam się bardzo ciekawym zagadnieniem technicznym i konstrukcyjnym. Przeczytałam mnóstwo artykułów, wiele się z nich dowiedziałam i myślę, że ten konkurs był ważny dla nas wszystkich, gdyż pozwalał rozwinąć wiele umiejętności, przydających się zapewne na kolejnych etapach kształcenia – zaznaczyła Anna Szajnowska z I LO w Brzozowie, lider grupy konkursowej. Część specjalistycznych treści młodzież studiowała w języku angielskim, w takim również porozumiewała się z jury konkursu, opisując i przedstawiając w detalach dwój pomysły na konkursowy projekt. – Charakterystyką przedsięwzięcia, raportowaniem jego założeń do komisji oceniającej

zajmowałam się głównie ja. Muszę stwierdzić, że techniczne właściwości modelu opisywano językiem profesjonalnym, związanym z czujnikami, programowaniem, kosmosem, co wymagało poszerzania wiedzy z języka angielskiego, poznawania nowych, fachowych słówek – przybliżyła skalę trudności Anna Szajnowska. Czas najwyższy teraz zapoznać się ze szczegółami projektu realizowanego przez uczniów I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie, uczestniczących w konkursie ze znajomości kosmosu CanSat 2024. – Skonstruowaliśmy satelitę mającego za podstawowe zadanie zmierzyć stężenie dwutlenku azotu w powietrzu, negatywnie wpływającego na pszczoły. Przy okazji pracy nad satelitą prowadziliśmy akcję zachęcającą do dbania o pszczoły, które odgrywają niezwykle ważną rolę w życiu człowieka, w naszym ekosystemie – stwierdziła Anna Szajnowska z I LO w Brzozowie, lider grupy konkursowej.

Wiemy już więc co dokładnie wykonali uczniowie brzozowskiego ogólniaka w ramach konkursu CanSat 2024, odsłoniemy teraz, czy przybliżyliśmy kulisy i szczegóły techniczne związane ze stworzeniem urządzenia. – Zadanie należy uznać za dość trudne, ponieważ całą konstrukcję precyzyjnie wyważaliśmy, zamontowaliśmy elementy elektroniczne w taki sposób, aby nie wpływały one negatywnie na satelitę podczas lotu, nie zakłócały prędkości, słowem żeby wszystko działało bez zarzutu. Posiadam pewne doświadczenie w tego typu dzia-



łalności, ponieważ mój tato interesuje się elektroniką, więc wprowadzał mnie w tajniki tej sztuki. Najpierw pod jego opieką, później już samodzielnie konstruowałam miniroboty, pojazdy sterowane, różne rzeczy z wykorzystaniem arduino albo innych mikrokontrolerów – tłumaczył Bartłomiej Dereń z I LO w Brzozowie, przedstawiciel grupy konkursowej.

Rywalizacja składała się z trzech etapów. Do drugiej rundy, ze stu szkolnych drużyn z całej Polski, zakwalifikowało się 33 ekipy, wśród których znaleźli się uczniowie I LO w Brzozowie. Jakie zadania musieli zrealizować, ażeby przejść na drugi szczebel? – Trzeba było sporządzić odpowiedni raport i w tym miejscu pochwalić należy Anię Szajnowską, pilnującą pieczołowicie poprawnej formy dokumentu, żeby wszystkie wymagane informacje zostały w nim zawarte. Przede wszystkim należało przedstawić co chcemy badać, jaki może mieć to wpływ na społeczność lokalną, jak realizacja zadania może przysłużyć się mieszkańcom, czy przedsięwzięcie urasta do rangi edukacyjnej, i czy w ogóle cała inicjatywa jest realna do wykonania. Ponadto należało przedstawić organizację, podział pracy, w jaki sposób planujemy kontaktować się ze środowiskiem lokalnym, społeczeństwem, takie szczegóły mieliśmy obojętne zawrzeć w materiale. Widocznie raport zaliczył się do wiarygodnych, zawierał ciekawe informacje, które zainteresowały jurorów. Uznali skonstruowanie satelity za istotny element wspierania pszczelarzy w codziennej hodowli pszczoł. Wątek proekologiczny miał zapewne także duże znaczenie przy podejmowaniu przez jurorów pozytywnej oceny naszego projektu – stwierdziła J. Chęć.

Twórcy satelity również wierzą, że konstrukcja wpłynie pozytywnie na działalność pszczelarzy, ułatwi im pracę, no i rzecz jasna uratuje wiele pszczoł istnieć, wyjątkowo korzystnie oddziałujących na życie człowieka. – Będziemy teraz dysponować odpowiednimi narzędziami do kontrolowania dwutlenku azotu na różnych wysokościach, w konsekwencji uzyskamy możliwości skutecznego informowania o ewentualnych zagrożeniach. Dlatego urządzenie powinno sprawdzić się w praktyce. Dotychczas ekologia nie była dla mnie zbyt bliskim tematem, lecz obecny projekt, a także hodowanie pszczoł przez moją mamę, w znacznym stopniu zainteresowały mnie problematyką – oznajmił Bartłomiej Dereń z I LO w Brzozowie, przedstawiciel grupy konkursowej. Po skonstruowaniu satelity przyszedł czas na testy, które oczywiście wypadły pozytywnie.

Sprawdzenie wcale nie należało do łatwych, wszak wszystkie procedury wymagały wnikliwej analizy. - *Ania uszyła spadochron przytrzymujący satelitę w czasie opadania na ziemię, poza tym oprócz badania dwutlenku azotu, ustaliliśmy temperaturę i ciśnienie, co stanowiło misję podstawową, obowiązkową dla kompletu zespołów. Równie sprawnie musiała wyglądać współpraca satelity ze stacją naziemną, zaprojektowaną również przez naszych uczniów* – podsumowała Joanna Chęć.

Doceniamy dorobek uczniów I LO w Brzozowie, bowiem przypomnijmy,

że do drugiego etapu ze stu zgłoszonych ekip zakwalifikowano 33, czyli jedną trzecią uczestników. A drużynę brzozowskiego ogólniaka tworzyli uczniowie klas trzecich i czwartych o profilu matematyczno-fizycznym w osobach: Anna Szajnowska, Bartłomiej Dereń, Kamil Janusz, Jarosław Rychlicki, Jakub Wojtoń. Funkcję opiekuna grupy pełniła natomiast Joanna Chęć, nauczycielka informatyki i matematyki. – *Dziękujemy wszystkim sponsorom za nieocenione wsparcie finansowe, bo dzięki tym środkom*

mogliśmy cały czas kontynuować pracę i brać udział w konkursie. Wdzięczni jesteśmy firmom Dumas, Instalator oraz Ubezpieczenia „Olimpia”, również naszej szkole, Pani Dyrektor za życzliwość niezwykle inspirująco wpływającą na działalność naszej grupy – zwróciła się do firm, instytucji, osób pomagających młodzieży Anna Szajnowska z I LO w Brzozowie, lider grupy konkursowej. Podsumowując podkreślmy, że licealiści z Brzozowa opracowali również własne logo, stronę internetową, zaś rozmiary skonstruowanego satelity umożliwiły zmieszczenie obiektu w puszcze po napoju.

Sebastian Czech



śp. Zbigniew Sawka

„Pogrążona w bólu Rodzino, czcigodni księża, szanowni uczestnicy tej smutnej ceremonii, Panie Dyrektorze I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie!

„Jest na świecie taki rodzaj smutku, którego nie można wyrazić łzami. Nie można go nikomu wytłumaczyć. Nie mogąc przybrać żadnego kształtu osiada (...) na dnie serca jak śnieg podczas bezwietrznej nocy”.

Są też na świecie tacy ludzie, których odejście zmienia bieg rzeczy, wypełnia serca smutkiem i pozostawia wyrwę, której w żaden sposób nie da się wypełnić. Ludzie, którzy są mentorami, wzorami i autorytetami. Takim człowiekiem był Pan Profesor Zbigniew Sawka- wieloletni Dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie, przez lata budujący charakter i wizerunek naszej szkoły, wychowawca wielu pokoleń młodzieży, wspaniały pedagog i przyjaciel.

Śp. Pan Dyrektor Zbigniew Sawka był absolwentem Wydziału Matematycznego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, gdzie w roku 1966 uzyskał tytuł magistra matematyki.

Pracę pedagoga w zawodzie nauczyciela rozpoczął w Zespole Szkół Budowlanych w Brzozowie w tym samym roku. Od roku 1973 swoje życie zawodowe związał z Liceum Ogólnokształcącym w Brzozowie.

Pożegnanie...

W dniu 7 lutego cała społeczność I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie z głębokim żalem i smutkiem przyjęła wiadomość o śmierci wieloletniego Dyrektora oraz zasłużonego nauczyciela matematyki - Pana Profesora Zbigniewa Sawki. W dniu 10 lutego, wraz z pogrążoną w bólu rodziną i licznie zebranymi przyjaciółmi odprowadziliśmy Pana Profesora na miejsce spoczynku. Tego dnia wiele serc zostało poruszonych pięknymi wspomnieniami wywołanymi w pamięci oraz wdzięcznością za tak wiele dobra, jakie Pan Profesor po sobie zostawił.

Nie zabrakło też szczerych i głębokich słów pożegnań. W naszym imieniu wypowiedziała je Pani Dyrektor Dorota Kamińska, która zwracając się do Pana Profesora, Jego najbliższych, oraz wszystkich uczestników uroczystości, przywołała wiele pięknych kart z życia Pana Profesora oraz wyraziła wdzięczność za Jego trud i cały wkład w budowanie historii naszego Liceum.

Funkcję Dyrektora Liceum pełnił od 01.09.1992 do 31.08.2005. Ponad 40 lat swego życia oddał pracy z młodzieżą, która była jego powołaniem i pasją.

Miał w życiu wiele miłości. Największą była Rodzina, Żona, Synowie, Synowa i Wnuki, którym oddał się bez reszty. Kochał swoją pracę, siatkówkę, szachy, brydża i królową nauk – matematykę.

I to właśnie jako wybitny nauczyciel matematyki już za życia stawał się legendą. Tysiące absolwentów Liceum pamięta, jak starał się przekazywać, że matematyka nie jest trudna, że jej piękno tkwi w prostocie i rozwiązanie zadania jest tylko kwestią czasu. A On robił to najszybciej - jedną ręką pisząc na tablicy, a drugą mając.

Miarą osiągnięć dydaktycznych śp. Pana Dyrektora był liczny udział Jego uczniów w konkursach i olimpiadach matematycznych zarówno okręgowych, krajowych jak również międzynarodowych, gdzie zdobywali tytuły finalistów





i laureatów. Jako dyrektor szkoły dokładał wszelkich starań, by Liceum Brzozowskie było znaczące nie tylko na mapie województwa podkarpackiego, ale i Polski. W ramach innowacji pedagogicznej przeprowadzał w latach 1996-2004 egzamin dojrzałości z matematyki, połączony z postępowaniem kwalifikacyjnym na Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie, Politechnikę Rzeszowską, Krakowską i Śląską oraz chemię na UMCS w Lublinie. Nieustannie dążył do podniesienia jakości pracy szkoły.

Jego wysoka kultura osobista, niezwykle takt pedagogiczny pozwalały na nawiązywanie szczególnych relacji z uczniami i nauczycielami.

Za osiągnięcia zawodowe otrzymał wiele nagród, między innymi: Nagrodę Kuratora Oświaty, Nagrodę Specjalną Ministra Oświaty oraz Złoty Krzyż Zasługi.

Szkola to był dla Pana Dyrektora Zbigniewa Sawki drugi dom. Tu zostawił część swojego wielkiego serca i tu przez wiele lat, już po odejściu na zasłużoną emeryturę z nieskrywaną radością gościł, a my mogliśmy czerpać z Jego wiedzy i doświadczenia, ucząc się jak być dobrymi nauczycielami, wychowawcami i ludźmi.

Dziś przychodzi nam zamknąć ważny rozdział w historii Gimnazjum i Liceum w Brzozowie. Rozdział napisany przez Pana Dyrektora, rozdział, w którym On sam swoim życiem, pracą i pasją zapisał się złotymi zgłoskami. Czynimy to pełni smutku, ale również uznania i wdzięczności za całe dobro, które otrzymaliśmy i za wszystkie wspólne lata. Szczególną wdzięczność wyrażam osobiście, był Pan dla mnie Mistrzem...

Panie Dyrektorze „Odszedłeś cicho, bez słów pożegnania, tak jakbyś nie chciał swym odejściem smucić...” A jednak nasze serca są przepełnione smutkiem. I choć mamy świadomość, parafrazując słowa poetki, że:

„Cierpienie ciała już nie zniewala.
Śmierć, kiedy śpisz przychodzi.
A śnić będziesz,
Że wcale nie trzeba oddychać
że cisza bez oddechu
to piękna muzyka...”
że śmierć nie jest końcem,
bo przecież rodzi się do nowego życia
że w świecie ducha i miłości nie ma pożegnania
– dziś musimy pożegnać się z Tobą na zawsze.

„Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięć się im płaci”, tak i Ty pozostaniesz na zawsze w pamięci przyjaciół, wdzięcznych uczniów i nauczycieli jako człowiek o pięknym umyśle i szlachetnym sercu.

Podczas obchodów Jubileuszu 100-lecia Gimnazjum i Liceum Pani Profesor Anna Zalot, wieloletnia nauczycielka i absolwentka naszej szkoły, powiedziała: „Kłaniam się nisko ceniom dawnych Profesorów, którzy odeszli...” Dzisiaj to my Panie Dyrektorze kłaniamy się nisko przed Panem, wielkim Człowiekiem i Legendą naszej Almae Matris. Liceum i miasto Brzozów dziś Pana żegna Panie Dyrektorze i Panu dziękuje. Odpoczywaj w pokoju.”

Ostatnie pożegnanie Pana Profesora przypało na wyjątkowy dzień - nie tylko dlatego, że po wielu dniach szarugi nad brzozowskim niebem rozbłysło słońce, ale również była to ostatnia sobota zamykająca pierwszy semestr nauki i czas zimowych ferii i zapowiadająca otwarcie nowego semestru. Widać Pan Dyrektor w tę ostatnią drogę wybrał się ze szkolnym kalendarzem, a nam pozostawił refleksję, że coś się właśnie kończy, coś zamyka, by coś Nowego mogło się rozpocząć...

Dyrekcja, Nauczyciele, Uczniowie
oraz cała społeczność
I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie

„Nie żyjemy, aby umierać,
ale umieramy, aby żyć wiecznie...”
Michael Buchberger

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. Zbigniewa SAWKI
wieloletniego Dyrektora i nauczyciela matematyki
w I Liceum Ogólnokształcącym w Brzozowie,

wspaniałego człowieka o wielkim sercu i umyśle.
Jego życzliwość i serdeczność wobec innych oraz wysoka kultura osobista
czyniły z niego osobę powszechnie lubianą i szanowaną.
Wyrazy współczucia oraz słowa wsparcia i otuchy
składamy Rodzinie i bliskim zmarłego

Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie
Henryk Kozik
wraz z Radnymi

Starosta Brzozowski
Zdzisław Szmyd
i Pracownicy Starostwa Powiatowego w Brzozowie

Uczniowie ZSB odnoszą sukcesy na polu zawodowym

Nikola Chęć – uczennica klasy 3b o profilu wielozawodowym rywalizowała w 19 edycji Turnieju na Najlepszego Ucznia w Zawodzie Cukiernik, który odbył się w Zespole Szkół Ponadpodstawowych Nr 2 im. Ks. St. Szpetnara w Krośnie. Tematem przewodnim turnieju było motto Polscy Olimpijczycy. W pierwszej części zmagania konkursowych uczniowie rozwiązywali test teoretyczny, zaś w części praktycznej przygotowali tort, 6 monoporcji oraz 6 figurek z masy plastycznej.

Uczennica ZSB zdobyła trzecie miejsce w województwie podkarpackim i decyzją Komitetu Głównego Turnieju została zakwalifikowana do finału ogólnopolskiego ww. konkursu, który odbędzie się 18 marca br. we Wrocławiu. Warto dodać, że Nikola odbywa praktyczną naukę zawodu w cukierni Jagusia w Krośnie i doskonalili swoje szlify zawodowe pod czujnym okiem mistrza cukiernictwa pana Andrzeja Nycza.

Również młodzi adepci sztuki budowlanej – Kacper Szałajko i Tomasz Gładysz – uczniowie klasy 3a reprezentowali ZSB w finale ogólnopolskiego Turnieju Budowlanego Złota Kielnia, który odbył się w Poznaniu. Kacper zajął czwarte miejsce w kategorii wykonywanie robót malarsko-tapeciarskich, zaś Tomasz piąte w kategorii wykonywanie robót posadzkarsko-okładzinowych.

Wysokie lokaty od wielu lat na szczelbu ogólnopolskim w tym prestiżowym turnieju świadczą o wysokim poziomie kształcenia branżowego w Zespole Szkół Budowlanych w Brzozowie. Opiekunami uczniów byli Krzysztof Miksiewicz, Adam Czuba i Marian Filak.

Jolanta Jonarska



Nikola Chęć



Tomasz Gładysz



Kacper Szałajko

ARTemieszów – Coś się dzieje!

„ARTemieszów” to reprezentatywny i szczęśliwy tytuł, który towarzyszy nam od pierwszego roku działań artystycznych w Temeszowie i okolicy. Dzięki dofinansowaniom Podkarpackich Inicjatyw Lokalnych w latach 2020 i 2021 staliśmy się młodą organizacją pewną swych sił i zdobyliśmy podstawowe zasoby na działania artystyczne.

Dobre doświadczenie z PIL sprawiło, że zaczęliśmy również pisać wnioski do innych programów i stworzyliśmy bazę dobrych relacji, zwłaszcza ze Starostwem Powiatowym w Brzozowie, które od trzech lat wspiera organizowany przez nas wielonarodowy festiwal kultur pod nazwą Letniej Gościny Artystycznej w Temeszowie. W dni trwania festiwalu mamy okazję dzielić z publicznością rezultaty artystycznych działań dokonanych przez nasze stowarzyszenie w przeciągu całego roku i przeplatać je w jedną zwięzłą całość. W przeciągu 4 lat aktywności zbieraliśmy sporo materiału w formie zdjęć i nagrań. W tym roku dzięki działaniu „ARTemieszów – Coś się dzieje!” przemieniliśmy pozostający w archiwum materiał w dzieło filmowe, które można oglądać na naszym kanale YouTube. W ten sposób naświetlamy

osiągnięty do tej pory dobytek artystycznych przedsięwzięć i docieramy do coraz szerszego grona osób zainteresowanych naszą organizacją. Powielamy grono subskrybentów naszego kanału i osób śledzących nasze poczynania poprzez media społecznościowe. Cztery lata artystycznych temeszowskich przeżyć jest już w sieci. Kto do tej pory nie był na naszym festiwalu niech nie żałuje! – tylko dołącza do grona odbiorców, publiczności, przyjaciół. Wystarczy śledzić nas na Facebooku i subskrybować kanał YouTube. Kod QR poprowadzi Was szczęśliwie w nasze progi. Zeskanujcie go swą komórką i na pewno nie zbłądzicie!



Film, tak jak i sam festiwal, oraz inne działania Stowarzyszenia Artystycznego Gościniec Południa jest pełen Waszego udziału. To Wy - nieprofesjonalni filmowcy uchwyciliście na dostęp-



nych pod ręką telefonach komórkowych, domowych aparatach fotograficznych czy innych cudach, nieprzeciętne chwile i ważne z Waszej osobistej perspektywy emocje. Dziękujemy za tą wspólną z nami twórczość, za to, że uczestniczyacie i dokładacie się na różne sposoby do artystycznego życia Temeszowa.

Dziękujemy za wspólną, niecodzienną zabawę. Nie ważne czy mieszkacie bliżej czy dalej, przecież i tak możemy pozostawać w internetowym kontakcie, poprzez media, które dają okazję dowiedzieć się, że coś się dzieje i przyjechać na nasze wydarzenia i akcje.

Danuta Zarzyka

Inicjatywa „ARTemieszów - Coś się dzieje!” realizowana jest w ramach projektu „Podkarpackie Inicjatywy Lokalne 2021-2023” dofinansowanego ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021-2030. Regionalnymi Operatorami Projektu są: „Fundacja Przestrzeni Lokalna”, Fundacja Fundusz Lokalny SMK, Stowarzyszenie LGD „Partnerstwo dla Ziemi Nizańskiej”, Stowarzyszenie LGD „TRYGON - Rozwój i Innowacja”.



POWIATOWY URZĄD PRACY
ul. Rynek 9, 36-200 Brzozów
tel. 13 43 421 37, 13 43 421 49, fax 13 43 421 48

„Ludzie NEET”

czyli kto? oraz co oznacza to pokolenie?

„Nie ten jest mądry, kto wiele spraw umie, lecz ten kto zle od dobrego rozeznąć rozumie”.

Mikołaj Rej



W dzisiejszym dynamicznie zmieniającym się świecie, młodzi ludzie spotykają się z różnorodnymi wyzwaniami, które wpływają na ich edukację, karierę i ogólny rozwój. Jednym z istotnych zagadnień, które zdobywa coraz większą uwagę, jest zjawisko NEET. Określenie to odnosi się do grupy młodych ludzi, którzy są „bezrobotni, nie uczą się, ani nie szkolą zawodowo” (często nazywani „ani - ani” lub „trzy razy nie” - ani pracy, ani wykształcenia, ani przyszłości). Wskaźnik NEET jest jednym z kluczowych wskaźników używanych do oceny sytuacji młodych ludzi na rynku pracy. Ile młodych osób w Polsce należy do NEET, czyli nie uczy się, nie szkoli ani nie pracuje?

W 2022 roku w Polsce wskaźnik NEET, czyli odsetek osób bezrobotnych i nie kształcących się wśród młodych osób w wieku od 20 do 34 lat wyniósł 13,9 % i był niższy o ponad pół punkta procentowego od średniego poziomu wskaźnika w Unii Europejskiej.

SYLWETKA TYPOWEGO „OBYWATELA NEET”

Jak już wspomniałam aby nazwać kogoś NEET-em muszą zaistnieć pew-

ne charakterystyczne cechy, z tym że nie u wszystkich będą one identyczne. NEET to nie zawsze osoba „bezrobotna” (nieaktywna), tak samo jak każdy młody bezrobotny nie jest NEET-em. Polski obywatel NEET jest osobą, która lubi spędzać czas przed komputerem lub telewizorem, ale jednocześnie nie stroni od innych rozrywek: czyta książki (i to znacznie częściej, niż przeciętny Polak), spotyka się ze znajomymi, uprawia sport, a czasem nawet chodzi do kina i teatru, czy na koncerty. Jest to wbrew stereotypowemu myśleniu, że ludzie ci są całkiem wyłączeni z jakiegokolwiek aktywności czy też nic nie robią – oni po prostu są bierni zawodowo i bez żadnej motywacji do zmiany swojego sposobu życia. Jak pokazują badania i obserwacje analityków rynku pracy Grupę NEET w Polsce tworzą głównie osoby ze wsi i małych miast, słabo wykształcone oraz wykonujące w przeszłości proste prace fizyczne lub usługowe, często na tzw. śmieciówce lub wręcz bez żadnej umowy.

W USA najczęściej są to dzieci pierwszego pokolenia emigrantów, których rodzice osiągnęli stabilizację materialną. Wielu z nich chętnie kontynuowałoby naukę bądź kształcenie zawodowe, gdyby tylko mieli taką możliwość. Czują jednak, że coś im zawsze stoi na przeszkodzie. Mają

poczucie, że ich czas jeszcze nie nadszedł i w jakiejś bliżej nieokreślonej chwili wszystko się zmieni. Niby podejmują kroki, idą na studia, często kolejne, zaczynają pracę, albo rozpoczynają swój biznes lecz to wszystko rozmywa się dość szybko. Wtedy wracają do bezpiecznej przystani, do rodziców.

Ekspertci dzielą pokolenie NEET-ów na dwie grupy. Do pierwszej zaliczyć można osoby o mniejszej zdolności do zdobywania wiedzy, obciążone dodatkowo niesprzyjającymi warunkami (problem w domu rodzinnym, brak możliwości wybicia się). Druga kategoria obejmuje osoby młode, które ukończyły przynajmniej szkołę średnią, a których głównym problemem nie jest bierność społeczna, lecz problemy z ciągłością aktywności zawodowej. Według wszystkich badań młodzi ludzie posiadający niski poziom wykształcenia są trzykrotnie bardziej narażeni na zasilanie szeregów NEET-ów niż osoby z wykształceniem wyższym i dwa razy bardziej niż te z wykształceniem średnim.

GRUPĘ NEET ŁATWO JEST ZASUFLADKOWAĆ?

Spróbujmy sobie zatem odpowiedzieć na pytanie czy ta młodzież nie jest dyskryminowana i sufladkowana, nawet wtedy kiedy ktoś ma motywację, chęci i zapał ale na przykład kilka razy pod rząd powinęła mu się noga i nic mu nie wyszło tak jak wyjść miało.

Łatwo jest stwierdzić, że skoro ktoś jest dorosły i zdrowy, to powinien coś robić. Kult wyższego wykształcenia powoli odchodzi do lamusa, ale rezygnacja z pracy i pomnażania majątku budzi zdziwienie. Od lat 90 z każdej strony słyszymy, jak ważna jest ciężka, długa praca. Ludzie licytują się ze znajomymi, kto ma więcej nadgodzin i jak często musi pracować w niedzielę czy też po planowych godzinach. Tymczasem z licznych badań wynika, że pokolenie Z (do którego zaliczamy m.in. NEET) zupełnie inaczej postrzega pracę. Traktuje ją jako źródło zarobku, a nie sens życia. Nie chce marnować czasu na bezsensowne zajęcia. Marzą o pracy, która jest satysfakcjonująca, pożyteczna i należycie opłacana. Ponadto ludzie „ani - ani” często są

oczytani i zorientowani na kulturę. Inaczej organizują wolny czas niż pokolenie ich rodziców czy dziadków. Wolą miło spędzić czas, zrobić coś kreatywnego - nawet dla ogółu, wyjść z domu pokazać się i przy okazji troszkę zarobić, niż nudno i monotonnie pracować w fabryce czy na produkcji. Można więc powiedzieć, że pokolenie to nie jest takie „złe” (pod warunkiem, że radzi sobie samodzielnie), po prostu inaczej postrzega świat – bo też w innym świecie zostali wychowani – świecie, w którym już w przeważającej większości był („gotowy”) samochód, komputer, telefon, spełnione więcej niż podstawowe potrzeby i niczego im nie brakowało. Dlatego oni też od życia łżejszych warunków otrzymywania tego czego oczekują.

Pamiętajmy NEETy nie szukają pracy, nie kontynuują nauki i przedłużają czas spędzony w domu rodzinnym, który zapewnia im pełnię komfortu. Młodzież, która przyzwyczajona jest do wygod, niechętnie decyduje się na wysiłek, za który nie zostanie przecież natychmiast wynagrodzona. Ale jednak coś robią – jednakże są bardzo wygodni i wymagający, chcą od razu wszystko: duże zarobki (mimo braku doświadczenia), wysokie stanowisko (mimo braku wykształcenia i posiadania praktycznych umiejętności) komfortowe warunki pracy, luz i przyzwolenie na samoceddywanie – w przeciwnym razie często się buntują i rezygnują. Nie są też przygotowani na porażkę i nawet drobne niepowodzenia powodują bunt i rezygnację. Dlatego suma summarum „lądują” w domu, nie wykazując aktywności zawodowej.

PROGRAMY POMOCOWE DLA NEET

Najważniejszym projektem, który jest przeznaczony dla wsparcia młodych

osób na rynku pracy (zaprojektowanym przede wszystkim dla NEET-ów) to Europejski Program Gwarancja dla młodzieży. Dużo już pisałam o tym projekcie we wcześniejszych artykułach. Przypomnę tylko jakie formy wsparcia oferuje on dla młodych osób bezrobotnych i młodych nieaktywnych zawodowo.

Formy pomocy realizowane przez różne Instytucje, w tym:

- **Urzędy Pracy** – obejmujące szeroki wachlarz form aktywizacji zawodowej, podnoszenia kompetencji, wspierania przedsiębiorczości oraz tzw. „zachęt zatrudnieniowych” dla pracodawców. Tutaj jako konkretne formy możemy wymienić: identyfikacja potrzeb osób młodych oraz diagnozowanie możliwości w zakresie doskonalenia zawodowego poprzez opracowanie indywidualnego planu działania, pośrednictwo pracy, poradnictwo zawodowe, realizacja wysokiej jakości szkoleń służących zdobyciu zawodu, zmianie lub podniesieniu kompetencji lub kwalifikacji niezbędnych do wykonania danego zawodu lub zadań na określonym stanowisku. Dodatkowo jeszcze staże dające możliwość zdobycia praktycznych umiejętności wykonania zawodu, dotacje na założenie własnej działalności gospodarczej i wsparcie pracodawców w zatrudnieniu poprzez częściowe refundacje.

- **Ochotnicze Hufce Pracy** – poprzez działania edukacyjne i wychowawcze jednostek OHP oraz projekty aktywizacji zawodowej.

- Projekty wyłaniane w konkursach na szczeblu centralnym i regionalnym.

- Program pożyczkowy np. Rządowy Program „Pierwszy Biznes - Wsparcie w Starcie” realizowany przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Dodam, że druga Edycja Programu Gwarancja dla Młodzieży powiększyła wachlarz form pomocy i wprowadziła nowe zasady horyzontalne programu, kładąc nacisk na:

- ocenę i wzmocnienie umiejętności cyfrowych osób młodych,
- powiązanie ofert wsparcia z potrzebami transformacji cyfrowej i zielonej
- zapewnienie wysokiej jakości ofert dla osób młodych
- pogłębione zindywidualizowane podejście i aktywne docieranie z ofertą wsparcia do osób młodych.

Ponadto ważnymi kwestiami dla młodych jest także wspomóc ich w bardzo prostych codziennych czynnościach i problemach, tak aby dać im możliwość podjęcia pracy lub nauki bez większych ograniczeń. Może to być np. pomoc w podjęciu decyzji, czy to dotyczącej wyboru kierunku szkolenia, kształcenia czy też wyboru dalszej drogi kariery czyli np. pomóc odpowiedzieć na pytanie: Dalej uczyć się czy podejmuję pracę?, pomoc w umiejętności poszukiwania pracy, przygotowaniu dokumentów aplikacyjnych, poszukiwaniu i czytaniu ofert pracy, podjęciu decyzji dotyczącej podjęcia pracy u pracodawcy czy może pracy na własny rachunek. Czasem jest też konieczna pomoc w opiece nad dzieckiem, zmotywowaniu do działania, wsparciu w porażce czy też podjęciu dalszego kroku w życiu, pomoc psychologiczna i ogólne wsparcie emocjonalne.

Te wszystkie działania mają doprowadzić do aktywizacji zawodowej osób młodych, do zapobiegania wykluczeniu społecznemu, a tym samym w ujęciu globalnym do stworzenia bardziej zrównoważonego i dynamicznego społeczeństwa, gotowego na wyzwania przyszłości.

Zakończę przesłaniem Świętego Jana Pawła II skierowanym do młodzieży:

*„Nigdy nie jest za późno, żeby zacząć od nowa, żeby pójść inną drogą i raz jeszcze spróbować.
Nigdy nie jest za późno, by na stacji złych zdarzeń, złapać pociąg ostatni i dojechać do marzeń...”*

Zatem do dzieła Doga Młodzieży!

Agnieszka Golonka – Doradca zawodowy
w Powiatowym Urzędzie Pracy
w Brzozowie



PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA W BRZOWIE

ul. Sienkiewicza 2, 36-200 Brzozów, tel. 13 43 410 53

Z problemem nie płynności mowy boryka się wiele dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym. Jąkanie jest zaburzeniem komunikacji utrudniającym płynne mówienie. Najczęściej pierwsze symptomy tego zaburzenia obserwowane są w mowie dziecka pomiędzy drugim, a piątym rokiem życia. Wynika ono z braku koordynacji ruchowej trzech aparatów:

nierytmiczna mowa.

Każdy z objawów może występować samodzielnie lub współtowarzyszyć innym podczas mówienia.

Rozwojowa nie płynność mowy i jąkanie wczesnodziecięce występują u dzieci w okresie kształtowania się mowy i jej intensywnego rozwoju. Jedno i drugie nazywane jest również jękaniem rozwojowym. Nie płynność ta zmniejsza

zwrócić się o pomoc do logopedy. Oprócz ćwiczeń logopedycznych rodzice muszą nauczyć się też, jak słuchać dziecka i jak z nim rozmawiać.

W przypadku jękania trudno mówić o jakiejś jednej, szczególnej i niezawodnej metodzie terapeutycznej. Różne metody cechują się różnym stopniem skuteczności i trwałości - w zależności od dziecka i sytuacji.

Wsparcie dziecka jękającego się w środowisku rodzinnym i szkolnym



oddechowego, fonacyjnego i artykulacyjnego. Przyczyny jękania nie są do końca rozpoznane. Stwierdzono, że jękanie jest wynikiem zadziałania nie jednego, lecz wielu czynników, które mogą być różnorodne.

Objawami jękania są: powtarzanie głosek, słów lub części zdań, przedłużanie głosek, embolofazje (yy-yyy, aaaaa, eeee - między słowami), zbyt szybkie tempo mowy (tachylalia), zbyt wolne tempo mowy (bradylalia),

się wraz z wiekiem dziecka pod wpływem doskonalenia systemu językowego - ale pod warunkiem, że nie zostanie utrwalona pod wpływem negatywnych wzorców otoczenia.

W terapii jękania bardzo ważna jest postawa rodziców. Małemu dziecku należy zapewnić możliwość jak najlepszego przyswojenia mowy. Jeśli dziecko zbyt wolno nabywa umiejętność wypowiedziania się, nie mówi niektórych głosek, mówi nie płynnie itd. - wtedy należy

Dzieci jękaące się są bardzo wrażliwe emocjonalnie. W stanie napięcia emocjonalnego, często tracą kontrolę w swobodnym i płynnym mówieniu. Wtedy przeżywają stres, który zabiera im odwagę i pewność siebie. Dlatego najważniejsze są akceptacja i wsparcie najbliższego otoczenia, w którym dziecko przebywa - rodziny i szkoły.

Wskazówki dla rodziców i nauczycieli dzieci jękających się:

1. Nie denerwuj się, gdy dziecko się jąka;
2. Kiedy dziecko mówi nie płynnie, pozwól mu mówić;
3. Mów do dziecka spokojnie i powoli;
4. Nie przerywaj wypowiedzi dziecka;
5. Nie mów za dziecko;
6. Nie kończ za dziecko wypowiedzi;
7. Przyjmij jękanie się dziecka jako coś naturalnego;
8. Nie mów dziecku, żeby się nie jąkało;
9. Nie mów dziecku, żeby się uspokoiło i zrelaksowało;
10. Akceptuj dziecko takim, jakie jest.

Opracowała A. Sobaś-Bodzioch - logopeda, surdopedagog, tyflopädagog

Wykaz nieruchomości

stanowiącej własność Skarbu Państwa przeznaczonych do dzierżawy

Do oddania w dzierżawę przeznaczona jest działka nr: 5202 o pow. 0,42 ha, o użytku gruntowym R1Va - 0,42 ha, położoną na terenie obrębu Izdebki, objętą księgą wieczystą - KS1B/00069774/1 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Brzozowie.

Działka nr 5202 zostaje oddana w dzierżawę na okres lat 3 w drodze bezprzetargowej. Nieruchomość ta jest położona w terenach objętych Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego gminy Nozdrzec zatwierdzonym uchwałą nr VII/72/07

Rady Gminy w Nozdrzu z dnia 11 września 2007 r. oznaczona jako R - tereny rolnicze zgodnie z zaświadczeniem z dnia 19.01.2024 r. nr IKŚR.6727.9.2024.

Wykaz ten wywiesza się na okres 21 dni w siedzibie Starostwa Powiatowego w Brzozowie przy ulicy Armii Krajowej 1, ogłasza w prasie lokalnej (Brzozowskiej Gazecie Powiatowej), a także na stronach internetowych urzędu.

Wysokość czynszu będzie stanowić równowartość pieniężną odpowiedniej ilości pszenicy wg stawki szacunkowej zgodnie z rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Roz-

woju Wsi z dnia 1 sierpnia 2016 r., w sprawie sposobu ustalania wysokości czynszu dzierżawnego w umowach dzierżawy nieruchomości Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa (Dz.U. 2022 poz. 433, ze zm.), która podlega waloryzacji z uwagi na zmianę wskaźników cen skupu pszenicy za jedenaście kwartałów poprzedzających termin płatności.

Opłatę z tytułu dzierżawy należy regulować do 28 lutego po uprzednim pisemnym powiadomieniu.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Brzozowie w godzinach urzędowania, w pok. nr 20 przy ulicy 3 Maja 51.

Starosta Brzozowski
Zdzisław Szmyd



POWIATOWA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA

ul. Moniuszki 17, 36-200 Brzozów, tel. +48 13 43 414 59

#feriezsanepidem



Styczeń i luty to czas ferii dla dzieci i młodzieży z naszego powiatu. W tym roku do Podkarpackiego Kuratorium Oświaty zgłoszono jeden turnus wypoczynku na terenie powiatu brzozowskiego. Wypoczynek ten zorganizowało Stowarzyszenie Orzelki Brzozów w Szkole Podstawowej Nr 1 w Brzozowie. Odpoczywały na nim dzieci i młodzież z powiatu brzozowskiego - członkowie stowarzyszenia Klubu.

W czasie trwania turnusu pracownicy Sekcji Higieny Dzieci i Młodzieży oraz Sekcji Żywności i Żywienia Powiatowej Stacji Sanitarно-Epidemiologicznej w Brzozowie przeprowadzili kontrolę wypoczynku, podczas której prowadzili dystrybucję materiałów dotyczących dopalaczy i „Bezpiecznych ferii”. W ramach akcji „Drzwi Otwarte” pracownik Sekcji Higieny Dzieci i Młodzieży skontrolował cztery świetlice środowiskowe w gminie Brzozów, dwie szkoły podstawowe i Gminny Ośrodek Kultury i Wypoczynku w Haczowie. Nieprawidłowości nie stwierdzono.

Równolegle do prowadzonych kontroli organizowane były także spotkania profilaktyczne z dziećmi. Pracownicy Sekcji Epidemiologii i Sekcji Oświaty Zdrowotnej i Promocji Zdrowia prowadzili pogadanki i prelekcje na temat profilaktyki higieny osobistej, chorób zakaźnych, szczepień i uzależnień. Podczas spotkania organizowali quizy z nagrodami, rozdawali ulotki tematyczne i kolorowanki, a także umożliwiali niekiedy uczestnikom użycie narkogogli.

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Brzozowie zorganizowany został konkurs plastyczny pt. „Bezpieczne ferie”, którego rozstrzygnięcie odbyło się 6 lutego, a poprzedzone było ww. pogadankami i prelekcją asp. szt. Janusza Korfanteo z Powiatowej Komendy Policji w Brzozowie na temat bezpieczeństwa na drodze i ogólnie bezpiecznych ferii. Wszystkie dzieci biorące udział w konkursie otrzymały dyplomy i nagrody. Zwycięzcom konkursu serdecznie gratulujemy i zachęcamy do brania udziału w kolejnych edycjach konkursu „Bezpieczne ferie”.

Zofia Cwynar - Państwowy Powiatowy
Inspektor Sanitarny w Brzozowie





KOMENDA POWIATOWA PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BRZOWIE

ul. A. Mickiewicza 1, 36-200 Brzozów

tel. 13 43 411 41, fax 13 43 440 00

e-mail: kpbrzozow@podkarpacie.straz.pl

www.gov.pl/kppsp-brzozow

Szkolenie z zakresu ratownictwa lodowego

W dniach 6 - 8 lutego br. strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej KP PSP w Brzozowie oraz OSP w Bliznem w ramach realizacji planu doskonalenia zawodowego na obiektach ćwiczyli zadania z zakresu ratownictwa lodowego.



Do ćwiczeń wykorzystano zalodzony akwen w Bliznem. Strażacy ćwiczyli różne techniki i sposoby podejmowania osób, pod którymi załamał się lód, przy wykorzystaniu sań lodowych, skafandrów do pracy w wodzie, kamizelek asekuracyjnych, rzutek ratunkowych itp. sprzętu.

Strażacy przypominają, że pokrywa lodowa nie w każdym miejscu jest takiej samej grubości i na akwenach jest zawsze niebezpieczna, a zwłaszcza w okresie rozpoczynających się roztopów. Zalegający śnieg na tafli lodowej utrudnia ocenę zagrożenia, ponieważ nie widać niebezpiecznych miejsc. Śnieg również obciąża taflę lodu zmniejszając tym samym jej wytrzymałość.

Ostrzegamy, że wchodzenie na zamrożony akwen zawsze jest niebezpieczne i apelujemy o rozagę i ostrożność.

Wchodząc na lód, zawsze ryzykujesz życiem!

kpt. Wojciech Sobolak,

fot. kpt. Dawid Nowak, st.asp. Grzegorz Zawada



6 lutego br. w Humniskach doszło do pożaru wiaty gospodarczej oraz znajdującego się w środku quada. Zagrożony był również drugi budynek gospodarczy znajdujący się w niedużej odległości od palącej się wiaty.

W pożarze nikt nie został poszkodowany. Jako pierwsze na miejsce zdarzenia przybyły zastępy z JRG Brzozów oraz OSP Humniska, które przystąpiły do gaszenia palącej się wiaty podając dwa prądy gaśnicze - jeden w natarciu na palący się obiekt i drugi na zagrożone tuje znajdujące się w pobliżu pożaru. Po zlokalizowaniu pożaru przystąpiono do dogaszania i częściowej rozbiórki elementów. Na zakończenie działań obiekt sprawdzono przy użyciu kamery termowizyjnej i nie stwierdzono zarzewi ognia.

Łącznie działania trwały prawie jedną godzinę, a brało w nich udział 3 zastępy i 14 strażaków Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

kpt. Wojciech Sobolak, fot. st. asp. Grzegorz Zawada

Pożar wiaty gospodarczej w Humniskach





Komenda Powiatowa Policji w Brzozowie
ul. Witosa 9, 36-200 Brzozów tel. 13 43 08 310, fax 13 43 08 319
e-mail: brzozow@podkarpacka.policja.gov.pl

Na feriach o bezpieczeństwie w Jasienicy Rosielnej

Ostatni tydzień ferii zimowych trwający w województwie podkarpackim, był okazją do przeprowadzenia przez policjantów z Posterunku Policji w Jasienicy Rosielnej spotkania z dziećmi w świetlicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jasienicy Rosielnej. Podczas spotkania najmłodsi otrzymali elementy odblaskowe i słodki upominek od funkcjonariuszy.

6 lutego, podczas trwania „Zimowej świetlicy GOPS 2024” w Jasienicy Rosielnej, policjanci z Posterunku Policji w Jasienicy Rosielnej wzięli udział w spotkaniu z grupą dzieci, która w ten sposób aktywnie spędza czas w trakcie zimowej przerwy od nauki.

Była to wspólna okazja, by w wąskim gronie przekazać w sposób atrakcyjny, wykorzystując do tego mobilne miasteczko ruchu drogowego, zasady bezpieczeństwa podróżujących samochodami, jak i poruszających się pieszych. Policjanci podkreślili i przekazali ważne zasady bezpieczeństwa jakie obowiązują podczas wypoczynku w trakcie ferii. Promowali i rozmawiali także



o trwającej akcji „Kręci mnie bezpieczeństwo na stoku” jak i zachęcali do wzięcia udziału w konkursie plastyczno-filmowym „Śnieżny dekalog”, których głównym partnerem jest Fundacja PZU, zapewniająca materiały dydaktyczne.

Nie zapomnieli również o przypomnieniu, jak istotne znaczenie w podnoszeniu bezpieczeństwa pieszych mają elementy odblaskowe. Na koniec każde z dzieci otrzymało od funkcjonariuszy odblask i słodki poczęstunek.

*p.o. Oficer Prasowy KPP w Brzozowie
mł. asp. Tomasz Halka*

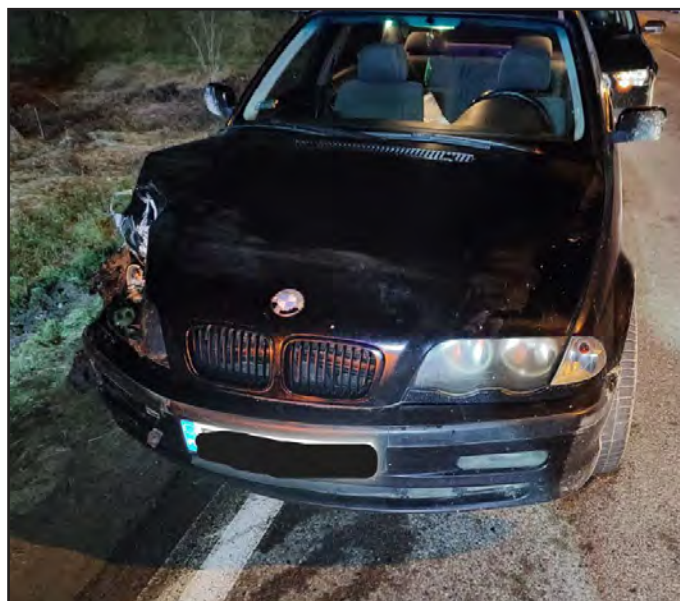
Pijany kierowca bmw sprawcą zdarzenia drogowego

25-letni mieszkaniec powiatu brzozowskiego odpowie nie tylko za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości, ale także za jazdę bez uprawnień i spowodowanie kolizji drogowej. Mężczyzna był sprawcą zdarzenia drogowego z udziałem czterech pojazdów, do jakiego doszło w Baryczy. Kierujący bmw, za swoje zachowanie odpowie przed sądem.

11 lutego, dyżurny brzozowskiej komendy otrzymał zgłoszenie o zderzeniu czterech pojazdów, do jakiego doszło w miejscowości Barycz.

Skierowani na miejsce funkcjonariusze ustalili, że 25-latek kierujący bmw, nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i uderzył w tył jadącego przed nim saaba. Następnie saab uderzył w audi, a audi w mercedesa, który zwolnił ponieważ jadący przed nim samochód, skręcał w lewo. Siła uderzenia była tak duża, że saab wjechał do rowu. Na szczęście żaden z uczestników nie doznał poważniejszych obrażeń.

Policjanci sprawdzili stan trzeźwości uczestników tego zdarzenia. Wszyscy byli trzeźwi oprócz kierowcy bmw. 25-letni mieszkaniec powiatu brzozowskiego miał w organizmie ponad 1,5 promila. Dodatkowo mężczyzna nie posiadał uprawnień do



kierowania pojazdami, gdyż zostały mu zatrzymane za przekroczenie dopuszczalnej ilości punktów karnych.

Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości grodzi do 3 lat pozbawienia wolności.

st. asp. Magdalena Kaszowska

Małgorzata Chmiel – Prezes Stowarzyszenia Ludzi Twórczych w Brzozowie uhonorowana została odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, przyznaną przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego osobom wyróżniającym się w tworzeniu, upowszechnianiu i ochronie kultury. Laureatkę odznaczył Jerzy Borecz – Przewodniczący Sejmiku Województwa Podkarpackiego w towarzystwie Szymona Stapińskiego – Burmistrza Brzozowa oraz Doroty Kamińskiej – Przewodniczącej Rady Miejskiej w Brzozowie 21 stycznia br. podczas Koncertu Noworocznego.

Wyróżniona to lokalna społeczniczka, pracująca z ludźmi i dla ludzi,

fot. Marek Wójcik



Na rzecz kultury, sztuki i drugiego człowieka

postrzegana ponadto jako aktywna działaczka w sferze szeroko rozumianej kultury, a także wspierająca osoby poszukujące pracy, zmieniające zawód, słowem starające się odnaleźć na rynku zatrudnienia. – *Z domu rodzinnego wyniosłam szacunek dla drugiego człowieka, stąd moja wrażliwość na ludzki los. Jeśli widzę, że komuś w danej chwili nie sprzyja, staram się go odmienić, odwrócić i czynię to najlepiej jak potrafię, z pełną determinacją. Dlatego z największą satysfakcją i radością przyjmuję informacje, że moje starania, zaangażowanie*

przyniosły efekty, że po prostu komuś pomogłam w przebranzowaniu się, odnalezieniu w nowym środowisku, co z kolei umożliwiło otrzymanie pracy, czy założenie firmy. Do nagród uwagi nigdy nie przywiązywałam, ale każde docenienie działalności przynosi wiele satysfakcji, zatem ministerialne odznaczenie przyjmuję jako ogromne wyróżnienie, czując się zaszczyconą i wzruszoną – powiedziała Małgorzata Chmiel – Prezes Stowarzyszenia Ludzi Twórczych w Brzozowie, na co dzień prowadząca Biuro Obrotu Nieruchomościami oraz Agencję Zatrudnienia.

Prestż nagrody, jej ogólnopolski charakter sprawiły, że 31 stycznia br. zorga-

nizowano okolicznościowe spotkanie, podczas którego Małgorzacie Chmiel gratulowali przedstawiciele władz samorządowych, powiatowych i gminnych, na czele z Jackiem Adamskim – Wicestarostą Brzozowskim, Ewą Tabisz – Sekretarz Powiatu, Szymonem Stapińskim – Burmistrzem Brzozowa, Waldemarem Ochem – Sekretarzem Gminy. Prelegenci między innymi życzyli laureatce wytrwałości i powodzenia w dalszej działalności na rzecz naszej Małej Ojczyzny. – *Takie wyróżnienia wzmacniają, utrwalają w przekonaniu, że człowiek poszedł we właściwym dla siebie kierunku, efektywnie przekazuje i wykorzystuje własną energię. Wreszcie takie nagrody potwierdzają, że wykonywana praca ma sens, wspiera innych, inaczej mówiąc odnosi pożądaną skuteczną. Z entuzjazmem odnoszę się też do aprobaty własnych poczynąń ze strony osób, dla których udało mi się zrobić coś dobrego. Realizacja nawet najtrudniejszych celów w poczuciu mocnego, społecznego wsparcia to wielka przyjemność i niezwykle pozytywne emocje. Cieszymy się życiem, pomagamy innym, robimy rzeczy dobre, starajmy się zmieniać świat na lepsze, żeby osoby słabsze mogły się uśmiechać i nie pozostawały same* – podkreśliła M. Chmiel.

Laureatka tytułu „Zasłużony dla Kultury Polskiej” należy zdecydowanie do osób przedsiębiorczych, ale jednocześnie wrażliwych na otaczający świat. Zapewnia to szersze spojrzenie na wiele problemów i ułatwia pracę na rzecz drugiego człowieka. Małgorzata Chmiel od niemal 14 lat jest Prezesem Stowarzyszenia Ludzi Twórczych w Brzozowie, które założyła. Stowarzyszenie skupia twórców



fot. Marek Wójcik

rękodzieła, artystów, animatorów kultury z województwa podkarpackiego, organizuje pokazy różnych form rękodzieła, spotkania z twórcami ludowymi, artystami. Prowadzi działalność w zakresie edukacji kulturalnej dzieci i młodzieży. W ramach swojego wolnego czasu organizuje dziesiątki wyjazdów, pokazów oraz warsztatów rękodzieła. Od lat spędza setki godzin na pisaniu i rozliczaniu projektów, dzięki którym społeczność lokalna może nieodpłatnie prezentować na terenie Polski swoje prace.

Małgorzata Chmiel uważa sztukę ludową za niepowtarzalne piękno, którego nie może zastąpić żadna maszyna czy program komputerowy. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom lokalnego środowiska uruchomiła w 2010 r. Galerię Rękodzieła Artystycznego „Inspiro”. Jednym z podstawowych celów działania Pani Małgorzaty jest promocja lokalnej twórczości ludowej, a przede wszystkim ocalenie od zapomnienia produkowanej od lat w Brzozowie koronki klockowej. Stara się realizować różne przedsięwzięcia, które mogą pomóc odnaleźć się osobom bezrobotnym na lokalnym rynku pracy i uwierzyć we własne siły.

Największym osiągnięciem w dorobku artystki jest udział w 1994 r. w Międzynarodowym Konkursie Mody, jak również zwycięstwo w tym samym roku w polskiej edycji Konkursu Mody Burdy



„Zaprojektuj, wykonaj, zaprezentuj” spośród pięciu tysięcy uczestników. Dzięki swoim zdolnościom jako jedna z 16 Europejki reprezentowała Polskę na finale w Wiedniu, przyczyniając się tym samym do promocji Brzozowa i Polski. – *Ten sukces był spełnieniem moich marzeń. Dodał mi skrzydeł do działania i wykorzystywania swoich umiejętności. Postanowiłam szkolić swój warsztat, projektując odzież w różnych firmach odzieżowych na terenie Polski. Organizowałam autorskie pokazy mody, byłam zapraszana między innymi do: Wilna, Warszawy, Łodzi, Rzeszowa, Soliny, Sanoka, czy Bobowej. Wtedy wzięłam również udział w filmie dokumentalnym realizowanym przez TVP pt. „Ziemia urodzajna w artystów”* – podsumowuje nagrodzona.

Małgorzata Chmiel swoją działalnością promuje gminę Brzozów i powiat brzozowski, wnosząc wiele w rozwój sektora pozarządowego w całym regionie, pełniąc różne funkcje społeczne. Za te wszystkie działania, które trwają już prawie 30 lat otrzymała mnóstwo podziękowań, wyróżnień, rekomendacji przyznanych między innymi od Fundacji Cepelia, od Zarządu Województwa Podkarpackiego, a także od Prezydenta Łodzi, Prezydenta Rzeszowa, Starosty Brzozowskiego i Burmistrza Brzozowa. – *Cieszę się bardzo, że inni zauważają i doceniają moją pracę. A te wszystkie wyróżnienia są dla mnie kołem napędowym i motywacją do dalszej pracy na rzecz innych osób* – dodała M. Chmiel.

Anna Kalamucka



Stowarzyszenie Ludzi Twórczych w Centrum Dziedzictwa Szkła w Krośnie

Powstanie Centrum Dziedzictwa Szkła wiąże się z hutnictwem szkła, obecnym w życiu miasta i regionu od 100 lat. Szklana historia miasta rozpoczęła się w 1923 r. i trwa do dzisiaj. Z tą gałęzią przemysłu swoje losy związało wiele krośnieńskich rodzin, a działalność

sze i większe huty oraz szklane warsztaty. Były to firmy prywatne, spółdzielnie, spółki. Powstawały, działały i upadały, a na ich miejsce powoływano kolejne. Krośnieńskie stało się szklanym zagłębiem i pozostaje nim do dzisiaj.

Pokazy szklanej produkcji, warsztaty, wystawy stałe i czasowe, a do tego rozmaite



huty wykraczała znacznie poza sferę wytwórczości. Zmiana krajobrazu miasta, rozwój infrastruktury technicznej, drogowej i mieszkaniowej, znaczący wpływ na podniesienie poziomu życia, inicjatywy kulturalne, społeczne, wreszcie sława, jaką zyskało Krosno, kojarzone na całym świecie ze wspaniałymi szklanymi wyrobami.

Z biegiem czasu, na bazie krośnieńskiej Huty Szkła i związanej z nią szkoły szklarskiej, która kształciła specjalistów, powstawały mniej-

wydarzenia kulturalne, inicjatywy społeczne oraz świetnie zaopatrzone salony firmowe przyciągają co roku coraz większe rzesze zwiedzających.

W dniach 20-21 stycznia br. zwiedzaliśmy Centrum Dziedzictwa Szkła w Krośnie. Nasza wizyta była bezpośrednio związana z faktem, że Centrum Dziedzictwa Szkła otrzymało w Janowie Podlaskim Tytuł Ambasadora Wschodu 2023 w dziedzinie Turystyki, a Małgorzata Chmiel – Prezes Stowarzyszenia Ludzi Twórczych Tytuł Ambasadora Wschodu 2023 jako Liderka społeczna. Właśnie podczas tego takich uro-



czystości, wydarzeń są nawiązywane kontakty, przyjaźnie, które później skutkują różnymi wspólnymi działaniami.

Miłym akcentem był przyjazd do nas przedstawicieli zaprzyjaźnionego Stowarzyszenia Górali Popradzkich ze Starego Sącza i wspólne warsztaty z rękodziela artystycznego z wykonywania ozdób ze słomy.



Zachęcamy wszystkich do odwiedzenia Centrum Dziedzictwa Szkła w Krośnie, bo to piękna inicjatywa z mnóstwem niespodzianek. Dziękujemy Panu Burmistrzowi Brzozowa Szymonowi Stapińskiemu za wsparcie naszych działań.

Małgorzata Chmiel

Prezes Stowarzyszenia Ludzi Twórczych

Kulturalne ferie w Haczowie

W dniach 30.01 – 1.02.2024 Gminny Ośrodek Kultury i Wypoczynku w Haczowie zorganizował zajęcia kulturalne dla dzieci i młodzieży z klas IV-VI Szkół Podstawowych z terenu Gminy Haczów. Program „Kulturalnych Ferii” był bardzo różnorodny – począwszy od prelekcji profilaktycznej, zajęć plastycznych, gier planszowych i zabaw z animatorem, poprzez wyjazd do kina a na międzypokoleniowych zajęciach kulinarnych i pikniku ekologicznym kończąc.



W pierwszym dniu gościliśmy Panią inspektor z Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Brzozowie. Dzieci wysłuchały prelekcji prozdrowotnej pt. „Więcej wiem – mniej choruję”, która dotyczyła stosowania podstawowych zasad higieny i zagrożeń związanych z brakiem stosowania się do tych zasad. Następnie zajęcia nabrały charakteru praktycznego, a tematem był wpływ alkoholu na zachowanie organizmu czło-

wieka, co dzieci mogły odczuć na swoim przykładzie, mierząc się z torem przeszkód w alkogoglach, czyli symulatorze stanu nietrzeźwości. W dalszej części dnia grupa podzielona została na trzy mniejsze, a uczestnicy wzięli udział po kolei w animacyjno-ruchowych zajęciach z animatorem, zajęciach plastycznych, w trakcie których dzieci tworzyły piękne, duże, kolorowe kompozycje 3D z kartonu (owocem tego była chociażby najpiękniejsza postać – Żyrafa Grażyna”). Trzecia grupa udała się

na bardzo emocjonujące rozgrywki w grach planszowych. Zajęcia odbywały się rotacyjnie dla wszystkich dzieci.

Drugiego dnia zorganizowany został wyjazd do kina Helios w Krośnie, gdzie dzieci z dużym zainteresowaniem i nieskrywanymi emocjami śledziły opowieść Ady Niezgódki, Kruka Mateusza i innych bohaterów filmu „Akademia Pana Kleksa”. Wszystkie dzieci były bardzo zdyscyplinowane i cała wyprawa przebiegła niezwykle



sprawnie. Dzieciaki zasługują na dużą pochwałę.

W trzecim dniu zorganizowane zostały międzypokoleniowe warsztaty kulinarne, podczas których uczestnicy ferii wspólnie z członkami Klubu Seniora „Aktywny Senior” piekli ciasteczka, gofry, muffinki i inne słodkie desery. Zarówno dzieci, jak i seniorzy byli bardzo mocno zaangażowani w przygotowywanie i wyrabianie ciasta, wykrawanie, zdobienie i pieczenie ciasteczek. Najprzyjemniejsza była jednak wspólna konsumpcja słodkich pyszności.

Po zajęciach kulinarnych dzieci wzięły udział w pikniku ekologicznym, w trakcie którego wykonywały produkty eko – malowały płócienną torbę, które wykorzystać będą mogły podczas zakupów, zastępując zwykłą torbę foliową. Zajęcia ekologiczne odbywały się w ramach projektu pn. „Uczniowski Piknik Ekologiczny



w Gminnym Ośrodku Kultury i Wypoczynku w Haczowie” zrealizowanego w ramach „Programu Regionalnego Wsparcia Edukacji Ekologicznej część 2) Fundusz Ekologii” finansowanego ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie.

Zajęcia były bardzo atrakcyjne i niezwykle rozwijające. Wszystkie dzieci były zainteresowane i zaangażowane, z pełną uwagą uczestnicząc we wszystkich działaniach.

Tegoroczne „Kulturalne Ferie” obfitowały w interesujące zajęcia, z których każde dziecko mogło wybrać odpowiednie dla siebie treści. Sądząc po reakcjach uczestników, zajęcia bardzo się podobały, przysporzyły wszystkim mnóstwo emocji i radości, a dodatkowo miały charakter edukacyjny i pozwoliły każdemu dziecku zdobyć cenną wiedzę.

Kulturalne Ferie zorganizowane zostały przy wsparciu Gminnego Programu Pro-



filaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Przeciwdziałania Narkomanii oraz Przeciwdziałania Uzależnieniom Behawioralnym w Gminie Haczów, a także ze środków Gminnego Ośrodka Kultury i Wypoczynku w Haczowie.

Krzysztof Błaż - Koordynator ds. Kultury
fot. archiwum GOKiW

Uczennice z Orzechówki i Woli Jasienickiej laureatkami wojewódzkiego konkursu IPN

Tegoroczna XVII edycja konkursu „Namaluj historię dziadków” organizowana przez IPN w Rzeszowie cieszyła się wyjątkową popularnością. Konkurs został przeprowadzony w 65 szkołach, w etapie szkolnym wzięło udział 352 uczniów. Do etapu wojewódzkiego komisje szkolne zakwalifikowały 47 prac z klas I-III, 101 z klas IV-VI, 37 z klas VII-VIII i 10 ze szkół ponadpodstawowych.

Prace dotyczyły historii Polski w latach 1939-1989 i powstały w wyniku inspiracji opowiadaniem osób żyjących w przedstawianym okresie, byli to głównie rodzice i dziadkowie uczestników konkursu. Prezentowały zdarzenia, w które bezpośrednio zaangażowani byli

bohaterowie prac lub przekazali wspomnienia szczególnie ważne dla dziejów Polski i regionu, choć sami bezpośrednio w nich nie uczestniczyli. Zadanie konkursowe polegało nie tylko na opisanu historii, ale także wykonaniu ilustrującej ją pracy plastycznej.

Z wielką dumą i przyjemnością informujemy, że wśród laureatów znalazła się uczennica klasy VI ze Szkoły Podstawowej w Woli Jasienickiej – Zofia Gładysz oraz Maria Data uczennica klasy VII ze Szkoły Podstawowej w Orzechówce.

Rozdanie nagród odbyło się 19 stycznia br. w siedzibie IPN w Rzeszowie. Nagrody wręczyli Grażyna Tereszkievicz z Podkarpackiego Kuratorium Oświaty,



dr hab. Dariusz Iwaneczko, Dyrektor IPN w Rzeszowie, dr Marcin Bułala, Naczelnik Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej i Zenon Fajger, Koordynator konkursu.

Na uroczystości obecni byli nie tylko laureaci wraz z opiekunami merytorycznymi, ale także rodzice i dziadkowie, co dodatkowo uświetniło to wyjątkowe wydarzenie. Podczas spotkania uczestnicy wymieniali się uwagami i swoimi wspomnieniami.

Informacja UG w Jasienicy Rosielnej

<http://www.powiatbrzow.pl>

Nr 24/2024

ZGRZYT

Kwartalnik Ruchu Poetyckiego



Nadwrażliwym

Wrażliwi ludzie już tak mają
Że gdy chcą zniknąć
To znikają.

Jedni na chwilę
Gdzieś po cichutku
Chowają smutki
W szufladzie zamkniętej.

Inni na zawsze
Już nie wracają
Znikają po cichu
Jak żyli samotni.

Skrzywdzeni ludzie
tak u nich bywa
Odchodzą samotni
Z żalem przeszłości.
To ich zabija.

Skrzywdzeni ludzie, wrażliwe osoby
Poeci, artyści w świecie cenieni
Odchodzą po cichu
Odchodzą samotnie.
Bez łez, bez krzyku.
W ogromnym żalu.

Anna Wiatrak

Złota wolność to złota klatka
Odpadnie pozłota zostaną
identyczne rude druty
Co lepszego niż życie bez
złudzeń
Bez patrzenia przez
kryształowe okno
Trzyszybowe myte przez
sługę
Smutnego tak samo jak pan
Nie ma zdrowych złudzeń
To tylko choroba duszy
Na którą nas wszystkich
Kłamstwami dobrymi skazali
Bo przecież będzie dobrze
Prawda?

Kamil Frankiewicz

Dobro
czyni ludzi dobrych
a zło zniekształca
wszystko.

Józef Tomoń

Bieszczadzki ranek

Bieszczadzki ranek, jaśniejący złotem,
dziś mnie obudził uśmiechem poranka.
Dzień dobry mówiąc sikorek świergotem:
Pora śniadanka!

Mroźny i zimny lecz jakże uroczy,
płynie muzyką śnieżnej zawieruchy.
Dzień dobry woła, gdy przez zasy kroczy.
Wstawać leniuchy!

Patrzę przez okno jak wysokie sosny
wiatr śpiewnym głosem rozbudza, kołysze.
Dzień dobry szumiąc... Nadchodzącej wiosny
kroki już słysz!

Pierwsze promienie zimowego słońca
przez chmurne niebo przechodzą zuchwale.
Dzień dobry krzycząc, od krańca do krańca.
Życ jest wspaniale!

Magdalena Kondracka

NOWY ROK

Najpierw
z niewielkim wyprzedzeniem
wysłał list w pięknej kopercie
Coś na kształt dawnego telegramu

Bez znaczka co prawda
W którym donosi
że zjawi się dnia ostatniego
roku obecnego
Nie wypada przecież
przyjść bez zapowiedzi
i zniecka

Przyszędł oczekiwany
Wśród wystrzałów petard
i korków szampana
Z notesem 365 stronicowym
pustym pod pachą
Słów kilka zamienił ze Starym Rokiem

Na starca nostalgiczne odchodne
toast wznosił dostojnie
Nisko się pochylił
Zanotował coś w skupieniu

Nie zdradzając ani słowem
co za jego dwunastomiesięcznego panowania
zdarzy się niejednemu
Rozsiadł się na dobre

Wznieśmy toast za błędy
Za rozterki i niemoce
Chwile patetyczne
i nieba czerń o północy

Wznieśmy za tych którzy
pokazali nam naszą wartość
I tych którzy sztydził
Z uśmiechem na ustach
wbijali nóż w plecy
Oraz tych którzy
w głos razem z nami krzydzeli

Za romantyczne chwile
i bitwy gorzkie
Wyścigi myśli i wzloty beztraskie
Wznieśmy za wszelkie niewiadome
Szczególnie by słońce
wciąż świeciło w naszą stronę

Agnieszka Mrozek

Biały anioł z Mokrego
Złożone do modlitwy ręce
W uwielbieniu Boga
W tej szczerej
Podzięce

W warkocze włosy związane
By wiatr nie rozwał
Nie potargał
W rozterce

Śniegiem przyprószone skronie
Jak drzewa rosące w dali
Jak spojrzenie w nich
Utkwione

Patrzę na Ciebie bez lęku
Po raz pierwszy od lat
Wyciszona Twoją radością
Oglądam bliski mi Twój Świat

Katarzyna Tercha - Frankiewicz

Zobaczyłam cię w wiosennej chmurze
Płynąłeś po błękitnej pościeli mojego serca.

Wpatrzona, nie wierzyłam, że jeszcze cię zobaczę
Usiłowałam dotknąć cię moimi palcami.

Jak za życia byłeś ulotny
To i teraz pochwycić się nie dałeś.

Tylko wody na mej dłoni kropła...
Czy to deszcz?
Czy łza za chmurami?

Anna Wiatrak

Modlitwa grudniowa

w blasku śladów
zostawionych na śniegu
przez serce co bije
w zmarzniętej piersi

w gwiazdach wieczoru
który trwa od czwartej
smutku tęsknoty
do dwudziestej trzeciej

w kropli wody
zamkniętej chwili
zamarzniętej pod dachem
tak niebezpiecznej

bądź uwielbiony
w zimowej porze
Ty który nadchodzisz
gdy czekam w pokorze

Katarzyna Tercha - Frankiewicz

Pamięci Lecha Kaczyńskiego

Wybrany na urząd
Prezydenta R.P.
W Gruzji obwieścił światu
Przepowiednię
O imperializmie rosyjskim
Który się czaił...

To był prawdziwy
Ojciec Polski – Ojczyzny
Jego i mojej.

Dziś w kwietniu
Obchodzimy rocznicę śmierci
Elity wsadzonej w samolot
Lecący do Smoleńska
Ostatnim lotem.

Zmowa milczenia potem:
Czy zbrodnia? Czy katastrofa?
Do dziś tego nie wiemy.
Jak prawdziwy Ojciec Ojczyzny
Dbał o nią do chwil ostatnich –
Pamięć pozostaje w nas
Żyjących.

Jan Organ

Strofami słońca

Piszę Do Ciebie dzisiaj po literce
i w łzie układam wersy po kryjomu
szukam Cię w strofach żeby dotknąć wierszem
choćby przez moment

każde me słowo chce Cię coraz więcej
dotykam myśli lgnąć objąć w ramiona
i na bibule do Ciebie piszącej
lśniesz dziś przysniona

tli iskra światła gdzieś na brzegu lustra
w tle ciepło spojrzeń mieni się uśmiechem
wschodzi blask pełny w horyzonty puste
jak z płatów wieniec

wdzięczność i miłość wnoszę Ci w podzięcie
niebo obłoki rozsuwa z gorąca
przyjmij me wersy zawarty w tym wierszu
strofami słońca

Józef Tomoń

Zostawiły manifest

krwawe opiłki
ściekały
do krośnieńskiej kanalizacji
pomnikiem pieśni zwycięskiej
nad słabością
pozostali słyszeli
niektórzy wyciągali rejestratory

z twoich oczu
zdjęto spokój
jak z rękawiczki

prelegent nakazał
postawić flaszkę
o nazwie
utopmy błędy
droga ku zatraceniu
na pytanie ile pozostało
prosto odpowiadał

wepchała się
nakazała wiać
wyzwa
od szowinistów

Krzysztof Graboń, lipiec 2016 r.

Wydawca:

Starostwo Powiatowe w Brzozowie

ul. Armii Krajowej 1, 36-200 Brzozów, tel. 13 43 426 45
www.powiatbrzozow.pl | starostwo@powiatbrzozow.pl

Skład i łamanie:

Redakcja Brzozowskiej Gazety Powiatowej

Druk: Drukarnia Papillon w Krakowie

Prawa autorskie:

Członkowie Ruchu Poetyckiego ZGRZYT
fot. BGP

Kontakt:

www.facebook.com/ruchpoetyckizgrzyt
ruchpoetyckizgrzyt@wp.pl

Doposażenie Centrum Kultury i Biblioteki Publicznej w Jasienicy Rosielnej

W ramach zadania dokonano zakupu wyposażenia na potrzeby prowadzenia edukacji kulturalnej tj.:

Celem realizacji niniejszego zadania jest poprawienie warunków prowadzenia edukacji kulturalnej i animacji kultury w gminie Jasienica Rosielna poprzez doposażenie Centrum Kultury i Biblioteki Publicznej w Jasienicy Rosielnej sprzętami i elementami wyposażenia pracowni artystycznych, sali ekspozycyjnej i sceny, które umożliwią twórcom prezentację własnych uzdolnień twórczych i talentów artystycznych.



- wyposażenie nagłośnieniowe m.in. DI_BOXy, mikrofony, odsłuchy sceniczne, aktywny system liniowy,
- wyposażenie oświetleniowe m.in. oświetlenie sceniczne, sterownik - ściemniacz, splitter do światła, wytwornica dymu – mgły
- wyposażenie sceniczne m.in. statywy pod głośniki, statywy mikrofonowe stagebox cyfrowy, profesjonalne



przewody multicore, wyposażenie sceny – rusztowanie warszawskie

- skrzynie transportowe – obudowy na mikser cyfrowy, na mikrofony itp.

Alina Malinowska

Urząd Gminy w Jasienicy Rosielnej

Przedmiotowe zadanie dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury w wysokości **181 322,20 zł**. Wkład własny Gminy Jasienica Rosielna w wysokości: **47 677,80 zł**.

Michał Zbiegień – powstaniec styczniowy i szewc (1839-1908)

W ramach tegorocznych obchodów 161. rocznicy wybuchu powstania styczniowego w Sanoku odsłonięto odnowiony nagrobek uczestnika tych walk. Upamiętniony w ten sposób Michał Zbiegień pochodził z Brzozowa.

Wzmianka o nim została przekazana szerszemu gronu odbiorców w Sanoku za sprawą artykułu pt. „Kto pokocha bezskrzydłe anioły?”, wydrukowanego na łamach „Gazety Sanockiej – Autosan” w 1979 r. Autor publikacji (Jan Cesarczyk) zwracał w nim uwagę na potrzebę zachowania pomników nagrobnych na miejscowym cmentarzu komunalnym. Przygotowując materiał prasowy, po kilkugodzinnej wędrówce na cmentarzu, natrafił on na grób Michała Zbiegienia. Towarzyszący w obchodzie nekropolii grabarz Bronisław Sokołowski wydobyl z krzaków istniejącą jeszcze wtedy podniszczoną tabliczkę z inskrypcją, a następnie będący na miejscu starszy mistrz zakładu komunalnego Józef Samek zweryfikował dane dotyczące pochowanego tam powstańca-weterana, korzystając z – jak to określił – „pamiętnika cmentarnego” czyli księgi pochowanych.

Podane we wspomnianej publikacji prasowej lakoniczne informacje zga-

dają się treścią pozyskaną z innych źródeł archiwalnych tj. zapisami w księgach parafialnych z Brzozowa i Sanoka.

Otóż Michał Zbiegień urodził się 20 września 1839 r. w Brzozowie jako syn Piotra, który wykonywał zawód szewca, i Marianny z domu Pilawskiej. Rodzina zamieszkiwała w domu pod numerem 95. Ze wspomnianej tabliczki wiemy, że uczestniczył w powstaniu styczniowym i kontynuując profesję ojca, także pracował jako szewc. Był żonaty z Wiktorią z domu Kopystyńską, miał syna Romualda (ur. 1867) i córkę Eleonorę (ur. 1869).

W Sanoku zamieszkiwał w domu pod numerem 213, a zmarł 15 lipca 1908 r. w miejscowym szpitalu w wieku 69 lat. Pogrzbek odprawił ks. Józef Filipek, wyświęcony w tym samym roku na kapłana i nienależący do sanockiej parafii.

W programie tegorocznych obchodów 161. rocznicy wybuchu powstania styczniowego 22 stycznia na Cmentarzu Centralnym miało miejsce oficjalne oddanie odbudowanego nagrobka Zbiegienia. Projektantem pomnika był Andrzej Borowski, za wykonanie odpowiadali Tadeusz, Zuzanna i Jacek Nowakowie, a rekonstrukcję sfinansowano ze środków Fundacji Orleń w ramach programu „Czuwamy! Pamiętamy!” edycja 6/2023.

Obiekt odsłonił Poseł na Sejm RP Piotr Babinetz, a poświęcił ks. Karol Leń. Organizatorem obchodów było Stowarzyszenie Wychowawców „Eleusis”, a główną realizatorką Krystyna Chowaniec.



Piotr Paszkiewicz

Turniej Tenisa Stołowego w Górkach

28 stycznia w Szkole Podstawowej w Górkach odbył się XLVII Wiejski Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Starosty Brzozowskiego. Jak podkreślał pomysłodawca zawodów Pan Bronisław Przyczynek, jest to jeden z najstarszych turniejów tenisa stołowego na Podkarpaciu rozgrywany w środowisku wiejskim oraz małomiasteczkowym. Wśród zaproszonych gości w ceremonii otwarcia uczestniczyli m.in. Adam Śnieżek - były Poseł na Sejm RP, Karol Stankiewicz - Dyrektor SP w Górkach, ks. Tomasz Ruszel - Proboszcz Parafii Górki, Mariola Pilszak - Radna Gminy Brzozów, Krzysz-



tof Graboń, 2. Paweł Motyka, 3. Łukasz Łukaszewski.

Trzeba powiedzieć, że turniej cieszył się sporym zainteresowaniem nie tylko wśród uczestników, ale również i rodziców, którzy mocnym dopingiem przeżywali ich zwycięstwa i porażki. Tenisowe zmagania równie licznie obserwowali ci, którzy kiedyś czynnie pisali piękną historię tego turnieju w miejscowości Górki i nie tylko.

Impreza nie mogłaby się odbyć bez pomocy i wsparcia wielu osób prywatnych oraz różnych instytucji. Słowa podziękowań należy skierować do tych wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób wspomogli finansowo i organizacyjnie przeprowadze-



tof Bednarczyk - Radny Gminy Brzozów, Bronisław Przyczynek - były, wieloletni Dyrektor SP w Górkach, Grzegorz Florek - Radny Powiatu Brzozowskiego oraz Mateusz Bednarczyk - Sołtys wsi Górki.

Nad prawidłowym przebiegiem turnieju czuwali sędziowie w osobach: Krzysztof Bednarczyk, Jacek Fiedyń, Rafał Graboń oraz Łukasz Stankiewicz. Do rywalizacji przystąpiło 57 zawodników, w tym 12 dziewcząt.

Po kilkugodzinnej rywalizacji i rozegraniu wszystkich pojedynków kolejność w poszczególnych kategoriach wyglądała następująco: **dziewczeta kl. IV-VI** - 1. Gabriela Zacharska, 2. Ewa Wojtoń, 3. Ewa Bąk, **chłopcy kl. IV-VI** - 1. Marceł Hocyk, 2. Dawid Drożdzał, 3. Mikołaj Lasek, **dziewczeta kl. VII-VIII** - 1. Maja Samborska, 2. Milena Mazur, 3. Julia Fiedyń, **chłopcy kl. VII-VIII** - 1. Adrian Hocyk, 2. Artur Bodzioch, 3. Damian Koryto, **open** - 1. Rafał Graboń, 2. Jarosław Dydek, 3. Grzegorz Sum, **oldboy** - 1. Ra-



nie tak pięknej imprezy. Przede wszystkim należą się one Radnym, Panu Posłowi oraz całej ekipie sędziowskiej. Swoje ukłony kierujemy również w stronę Leszka Łukaszewskiego za przygotowanie przepysznego bigosu oraz strażaków z OSP Górki za zakup potrzebnych produktów. Ponadto dziękujemy właścicielom miejscowego sklepu - Państwu Krystynie i Mieczysławowi Graboń za ufundowanie napojów.

Przedsięwzięcie wsparli również: Szymon Stapiński - Burmistrz Brzozowa fundując słodczyce i nagrody, Zdzisław Szmyd - Starosta Brzozowski, przekazując środki finansowe na zakup pucharów oraz Bogdan Dytko - Dyrektor MOSiR w Brzozowie, który dla uczestników turnieju przeznaczył karnety na basen.

Dziękujemy również Pawłowi Gądkowi, który przygotowywał plakat informacyjny oraz Dyrektorowi SP w Górkach Karolowi Stankiewiczowi, który udostępnił halę sportową.

Maciej Bednarczyk





Podium dla łuczniczki Sagitu

3 lutego br. w Jedliczu odbył się jubileuszowy X Halowy Memoriał Zenona Jaracza. Z tej okazji przed rozpoczęciem zawodów wjechał na halę tort jubileuszowy, którym zostali poczęstowani wszyscy uczestnicy. Na zawody przybyło łącznie 96 zawodniczek i zawodników z całego Podkarpacia: Jarosławia, Makowiska, Głogowa Małopolskiego, Kielnarowej, Jelnej k. Leżajska, Przemyśla, dwa kluby z Rzeszowa, Humnisk i gospodarze z Jedlicza.

Z klubu SAGIT wystartowało 8 zawodników, którzy zaprezentowali się bardzo ładnie i zajęli następujące miejsca:

W kategorii dziecko: 3 miejsce - Antonina Lorenc, 4 miejsce - Zofia Bodniak. W kategorii młodzik młodszy: 4 miejsce - Izabela Frączak, 5 miejsce - Artur Władyka.

Pozostali zawodnicy wystartowali w kategorii OPEN: 9 miejsce - Jerzy Puchyr, 14 miejsce - Oliwia Ryba, 15 miejsce - Julia Bąk i 16 miejsce - Piotr Lorenc.

Sagit Humniska



Puchar dla Zespołu Szkół Ekonomicznych

Drużyna Zespołu Szkół Ekonomicznych okazała się najlepsza wygrywając Powiatową Licealiadę w piłce siatkowej chłopców, która 16 lutego odbyła się w hali sportowej Zespołu Szkół Budowlanych w Brzozowie. Jako, że w zawodach nie uczestniczył zespół Liceum Ogólnokształcącego do wyłonienia mistrza powiatu potrzebny do rozegrania był tylko jeden mecz. Zatem po przedmeczowej odprawie i oficjalnym otwarciu zawodów spotkanie się rozpoczęło.

Trzeba zaznaczyć, że od pierwszych piłek widać było przewagę „ekonomika”, który szczególnie zagrywką sprawiał gospodarzom olbrzymie problemy. Można stwierdzić, że pierwsze dwa sety, to potyczki bez historii. Gładkie wygrane gości do 14 i 15, dawały wrażenie, że po trzecim secie całe spotkanie szybko się zakończy. Dość jednak niespodziewanie kolejna partia od początku toczyła się przy przewadze ekipy „budowlanki”. Dopiero w końcówce rywalom udało się doprowadzić do wyrównania. Nic to



jednak nie dało, bo ostatecznie to gospodarze zdobyli ostatni punkt. Kolejny, czwarty set lepiej zaczęli goście, którzy byli najwyraźniej bardziej skoncentrowani niż we wcześniejszej odsłonie. Ostatecznie kilkupunktowe prowadzenie utrzymali do końca seta, zwyciężając w nim do 21 i w całym spotkaniu 3 – 1.

Drużyna „ekonomika” tym samym po kilkunastu latach przerwy wywalczyła

tytuł najlepszej drużyny powiatu w kategorii szkół ponadpodstawowych, uzyskując tym sposobem przepustkę do rozgrywek rejonowych.

Podczas ceremonii zakończenia kapitanowie obydwu teamów otrzymali dyplomy, a zwycięzców uhonorowano pucharem. Nagrody wręczyli Andrzej Foryt – Wicedyrektor ZSB w Brzozowie oraz Marek Szerszeń ze Starostwa Powiatowego w Brzozowie.

Startujące zespoły zagrały w składach:

- **ZSE:** Krystian Balcerak, Bartosz Baran, Mikołaj Herbut, Krystian Janusz, Sebastian Kozłowski, Kacper Potoczny, Kacper Sobaś, Kacper Szerszeń, Dawid Tomkiewicz, Adam Wilusz, Mateusz Wojtowicz i Dawid Żuber. Opiekun: Jakub Penar.

- **ZSB:** Kacper Cierpiak, Arkadiusz Job, Jakub Kaszowski, Radosław Kwolek, Mateusz Oleniacz, Konrad Ruchlewicz, Piotr Rzepka, Patryk Sobota, Michał Szałajko, Oskar Szul, Jakub Trzciniński, Kacper Zarzyka. Opiekun – Marcin Ścibor.

Marek Szerszeń



„Brzozowska Gazeta Powiatowa” - miesięcznik samorządu powiatowego (ISSN 1642-8420).

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Brzozowie, ul. Armii Krajowej 1, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43-426-45.

Redakcja: ul. Sienkiewicza 2, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43-431-65, e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl

Skład redakcji: Magdalena Pilawska (red. naczelna), Anna Kałamucka (opr. techniczne),

Anna Rzepka, Sebastian Czech, Marek Szerszeń

Druk: Drukarnia Papillon w Krakowie. **BGP w Internecie:** www.powiatbrzozow.pl



